

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

„Robotnik” będzie mógł naprawdę zaspokoić wszystkie Wasze słuszne wymagania, JEŻELI MU DACIE 2.000 NOWYCH STAŁYCH PRENUMERATORÓW.

DROGI DYKTATURY

Nasza prasa „sanacyjna”, czująca organiczny wstręt do prawdy, sfałszowała i nadal fałszuje dzieje dyktatury jugosłowiańskiej. Historia zamachu stanu w Białogrodzie jest już bodaj całkowicie wyjaśniona. Nie spadł on na kraj zniecałk, lecz przygotowywano go długo i starannie. Zamach nie był samodzielnym aktem króla Aleksandra, jak wmałwia nasza „sanacja”. Król był tylko narzędziem w rękach spiskowców, wśród których główną rolę odgrywała organizacja oficerska „Biała ręka”. Na czele tej organizacji stoi gen. Żiwkowić, obecny premier Rządu, ten sam, który 25 lat temu, jako oficer kawalerii, brał udział w zamachu na Aleksandra i Draę Obrenowiczów. Jako jeden z tych, co pomogli Karadziewiczowi do zdobycia tronu, Żiwkowić ma przemożny wpływ na króla Aleksandra. Że król był tylko pionkiem w rękach sprawców zamachu i że zamach nie ma bynajmniej na celu sprawiedliwego rozwiązania spraw konstytucyjnych i narodowych, świadczy najlepiej takie fakty: „manifest” króla ukazał się w samą wigilię Bożego Narodzenia (prawosławnego), by zaskoczyć ludność i światami „zabezpieczyć się” przed ewentualnymi manifestacjami przeciw zamachowi. 2) zniesienie wszelkich swobód obywatelskich, rozwiązanie stronnictw politycznych i wszystkich ciał samorządowych, drakońskie kary za wystąpienia przeciw władzom. Gdyby prawda była, że król jest „ubóstwianym” przez całą ludność, która jakoby tylko czekała na zamach z jego strony — pocóżby przedsięwzięto z góry takie „środki ostrożności”, pocóżby zamieniono kraj w „sacrum”, a ludność, jakoby „uszcześliwioną” z powodu rozpędzenia parlamentu, nakładano obrożę na szyję?

Charakter i cele dyktatury białogrodzkiej są jasne: jest to zamach serbskich ster militarnych i biurokratycznych, które dotychczas dzieliły władzę i nie chcą jej dzielić z Chorwatami i Słowianami Dyktatury nie „wyrzuci” parlamentu w rozwiązaniu trudności wewnętrznych, lecz tych trudności wołó rozstrzygać nie będzie, widząc w pięści „Białej ręki” najwyższą rację stanu.

Jakżeż doszło do tej katastrofy? Nie ulega wątpliwości, że parlament nie był zdolny do płodnej pracy, a po ustąpieniu Chorwatów wskutek mordu, popełnionego na ich przywódcach, był wołó do niczego. Ale parlament był tylko odbiciem stosunków wewnętrznych, nieodwracalnej walki narodowej, zwłaszcza między Serbami i Chorwatami. Gdyby się zaowocowało Chorwatom swobodę rozwoju narodowego i równouprawnienie w rządach Państwa, parlament byłby zdolny do pracy, a kraj nie podlegałby ciągłym wstrząsom.

Z drugiej strony Chorwaci, a właściwie Stronnictwo Chłopskie, w zaciętej walce i z nienawiścią — zupełnie zresztą zrozumiałej — do centralistycznej konstytucji, nie doceniało wartości demokratycznych parlamentaryzmu i raczej od króla spodziewali się zmiany na lepsze, niż od parlamentu. To się na nich srodze zemściło obecnie. Niema już wprawdzie parlamentu, niema znieprawionej konstytucji, ale też niema elementarnych swobód, ani dla szerokiego mas chorwackich, ani serbskich, ani słoweńskich.

Dyktatura spadła jako dojrzały owoc, gdy parlament pozostał bezbronny wśród kłócących się stron, a klasa robotnicza, nieliczna, słaba i rozbita jeszcze przed laty przez komunistów, nie mogła zaważyć na szali wydarzeń.

Czego nas uczą wypadki jugosłowiańskie? Uczą one, że:

„STRACH”

Niektóre pisma „sanacyjne” z „Głosem Prawdy” i „Kurjerkiem” krakowskim — rzecz naturalna — na czele, opisują „konsternację”, głębokie zakłopotanie, „przerażenie” i t. d., i t. d., jakie miały rzekomo zapanować w Sejmie na wieść, że przedstawiciel Ministerjum Spraw Wojskowych nie przybędzie na posiedzenie Komisji Budżetowej.

Nie wchodzimy w tej chwili w istotę samego zdarzenia. Zwracamy uwagę na owe właśnie komentarze pism, które chcą reprezentować obóz rządzący.

Czytelnik odbiera wrażenie, że powrócił się do minionej „epoki” zimy, wiosny i lata r. 1927. Jak na komendę, powrócił ten sam mity „tonik” — powrócił ten sam „argument”, powrócił ten sam tupet zgłoda beczelny brukowców.

Ale styczeń r. 1929 jest bardzo bar-

dzo różny od lipca r. 1927! „Strach”, spacerujący pono po kuluarach sejmowych, spacerował właściwie tylko w świecie fantazji dziennikarskiej, chemicznie widać wypranej z wszelkiej nowej pomysłowości.

Czyżbyście panowie naprawdę nie rozumieli, że to wszystko wygląda dzisiaj całkiem inaczej, że te wszystkie groźne wyrzuty prasowo-„sanacyjne” nikogo nie „przerażają”, że to wielu śmiesz, że żadne „obyczaje jugosłowiańskie” nie usuną już z życia polskiego przetrudnionych zażądzeń społecznych, politycznych, których ani w drodze pół czy ćwierć dyktatury rozwiązać niepodobna.

Wiele różnych barzo rzeczy może jeszcze w Polsce nastąpić; atmosfera jednak z r. 1927 należy do przeszłości bezpowrotnej.

S. K.

„ATENEUM”

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE
w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś, w czwartek, o godz. 8 wiecz., powtórzenie premjery

„ZŁAMANA DRABINA”

komedji w 3 aktach J. Barr'a i P. Gavault'a.

Jutro teatr nieczynny.

NAGRODA ZA GŁOWĘ AMANULLAHA BOMBARDOWANIE KABULU

Wiedeń, 16 stycznia (P. A. T.) Dzienniki donoszą z Londynu: Zdaje się, iż król Amanullah nie abdykował dobrowolnie, lecz tylko w celu uratowania swego życia. Podobno zbiera on swoich zwolenników, aby odebrać tron swemu bratu. Poselstwo afgańskie w Londynie otrzymało z Kabulu wiadomość, że przywódca powstańców Bacz Saquau boczy

dalej walkę, mimo ustąpienia króla Amanullaha. Powstańcy skierowali armaty na m. Kabul, wyrządzając wielkie szkody. W poselstwie angielskim zebrała się znaczna liczba cudzoziemców. Nowy król w poniedziałek po południu został ukoronowany. Bacz Saquau wyznaczył premję za głowę króla Amanullaha.

ŻĄDANIA POWSTAŃCÓW

Kabul, 16 stycznia. (AW.) Nowy król posiada wprawdzie zaufanie duchowieństwa, nie ma jednak autorytetu wśród powstańców. Król nawiązał bezpośrednie pertraktacje z przywódcami

powstańców. Powstańcy prócz zniesienia wszystkich reform żądają zakazu wjazdu dla cudzoziemców na teren Afganistanu na przeciąg dwóch lat.

SPISEK PRZECIWRZĄDOWY W TURCJI

Konstantynopol, 16 stycznia. (AW.) W Brukseli wykryto spisek którego celem było obalenie istniejącego rządu Kemala — Paszy, droga zamachu zbrojnego. Spiskowcy zamierzali przy po-

mocy elementów niezadowolonych dokonać marszu na Angorę i objąć władzę w państwie. Ogółem aresztowano 80 osób, z których 47 przekazano sądowi. 33 osoby zwolniono

POSŁOWIE SŁOWACCY SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z UWIĘZIONYM POSŁEM TUKA

Praga, 16 stycznia. (PAT.) — Dziś przed południem odbyło się przy pełnym udziale posłów i senatorów stronnictwa ludowo-słowackiego zebranie klubu, które zajmowało się sprawą uwięzionego posła Tuka. W powziętej uchwale stronnictwo solidaryzuje się z dr. Tuką i oświadcza, że na staroświecku tem trwać będzie dopóty, dopóki rząd nie nabierze przekonania o jego

niewinności. Uchwała ta jeszcze dziś została zakomunikowana dr. Tuce przez specjalną delegację. Dalej uchwalono domagać się wypuszczenia posła Tuka z więzienia po zakończeniu śledztwa. Od zadośćuczynienia temu żądaniu uzależniają ludowcy słowaccy dalsze pozostawanie w koalicji rządowej.

1) sprawa narodowa jest jedną z najbardziej palących. Także w Polsce. U nas nie ma ona wprawdzie tak ostrej formy, co w Jugosławii, gdyż my mamy tylko ulamki narodów, których większość przebywa poza granicami Polski. Ale sprawa narodowa mimo to istnieje i jętrzy się i woła głośno o sprawiedliwie rozwiązanie;

2) demokrację i parlamentaryzm wtedy tylko należy oceniać, kiedy się je straci. Nie dajmy do tego, by być „mądrym po szkodziu”!

3) klasy posiadające czepiają się najmniejszej dyktatury w którymkolwiek kraju, by szperzyć u siebie

hasła dyktatorskie, podkopywać demokrację i parlamentaryzm. W ką poszły wielkie demokracje Zachodu, demokracje Anglii i Francji, na które powoływano się jeszcze tak niedawno, a za przykład stawia się Włochy, Jugosławję, Albanję.

Klasa robotnicza jest jedyną ostoją demokracji.

4) zamachy stanu są możliwe, a w każdym razie niezmiennie ułatwione tylko tam, gdzie proletariatus jest słaby, niezorganizowany. Wzmocnijmy więc nasze organizacje, trzymajmy je w gotowości bojowej!

J. M. B.

SENSACYJNY TAJNY MEMORJAŁ MIN. REICHSWEHRY

„OBAWY” STWORZONE NA UŻYTEK MILITARYZMU

BERLIN, 16 stycznia. (PAT.) Tekst memorjału min. Groenera, ogłoszonego przez „Review of Reviews” zaczyna się od określenia głównych zagadnień, związanych ze sprawą budowy pancernika. Zagadnienie to umuje min. Groener w cztery zapytania: 1) jakie wypadki użycia niemieckich sił zbrojnych są możliwe? 2) jakie zadania miałyby w tych wypadkach do spełnienia flota niemiecka? 3) czy flota niemiecka po zastąpieniu starych okrętów nowymi pancernikami będzie te zadania lepiej wypełniała? i 4) czy istnieją jeszcze inne względy, przemawiające za budową pancernika?

Rozpoczynając od punktu 1-go, min. Groener, stwierdzając, że wojna z jednym tylko mocarstwem jest obecnie wykluczona, oświadcza, że jeżeli niemieckie siły zbrojne nie będą w stanie wypełniać swych zadań w wypadkach ewentualnej konieczności, to raczej należałoby zupełnie znieść wszelką siłę zbrojną niemiecką. Siła zbrojna Niemiec może mieć tylko dwa zadania: obronę terytorium niemieckiego przed napadem, albo obronę neutralności niemieckiej. Szerszym zadaniem jest uniemożliwienie zamachu na terytorium niemieckie i bronienie granicy tak długo, dopóki Liga Narodów, czy też któreś wielkie mocarstwo nie wystąpi z interwencją na rzecz Niemiec. Autor memorjału przypomina, że od chwili zakończenia wojny światowej, dość wiele było tego rodzaju wydarzeń. Zachowanie się Polski — uważa minister — może dostarczyć dowodów, że tego rodzaju wypadki mogą się w praktyce zdarzyć i w przyszłości (?). Apetyt polski na obszary niemieckie w Prusach Wschodnich i na Górnym Śląsku jest — zdaniem min. Groenera — rzeczą jawną i jasną (?). Poszczególne rezerwy rządu Rzeszy wiedzą o próbach Polski wprowadzenia ludności polskiej w granice Niemiec i planowo przedostania się na terytorium niemieckie (?) w zakresie gospodarczym i działalności instytucji kredytowych.

W ramach powyższego przechodzi minister Groener do rozważania punktu drugiego, t. j. zadań floty niemieckiej w razie ewentualnych konfliktów.

Marynarka miałaoby troje zadanie wobec napadu na Prusy Wschodnie: 1) osłone

transportów morskich, 2) interwenjowanie w walkach, toczących się na wybrzeżu, 3) osłone sił lądowych przeciwko atakom ze strony morza. Pod względem operacyjnym i politycznym, mówi dalej memorjał, można sobie łatwo wyobrazić, że Niemcy musiałby wystąpić przeciwko innym niż Polska państwom sąsiednim. Wystarczy tylko pomyśleć sobie o konfliktach między Polską a Rosją, albo Rosją a państwami Bałtyckimi, któryby zmuszał Niemcy do aktywnej obrony neutralności. Memorjał rozwija dalej tezę, że flota niemiecka, posiadając nowe pancerniki, będzie mogła wypełnić swe zadanie daleko lepiej niż przy pomocy starych okrętów linjowych. Flota niemiecka musi bowiem opanować morze Bałtyckie w stosunku do Polski. Polska wzmacnia swą flotę dwiema drogami: z jednej strony buduje w stocznich zagranicznych nowoczesne kontrtorpedowce i łodzie podwodne, z drugiej zaś strony posiada traktat z Francją, w którym Francja zobowiązuje się poprzeć Polskę na morzu Bałtyckim w razie wojny przez silną eskadrę krawozłowników. Eskadra ta będzie mogła w każdej chwili, zanim Polska wystąpi, przejść pod flagę polską, dzięki czemu Francja oficjalnie nie brałaby udziału w wojnie. W ten sposób wzmożonej flocie polskiej Niemcy nie mogłyby sprostać, jeżeliby nie miały nowych pancerników.

Rekapitulując oświadcza minister Groener w swoim memorjał, że po zastąpieniu dawnych krawozłowników nowymi pancernikami, flota niemiecka, jeżeli chodzi o stosunek do floty polskiej, prawdopodobnie posiadać będzie przewagę na morzu Bałtyckim. „Vorwärts” przytacza również drugą konkluzję ministra Groenera, mianowicie, że po zbudowaniu nowych pancerników, flota niemiecka będzie mogła nawet zneutralizować przewagę dotychczasową wielkich rosyjskich okrętów bojowych.

W punkcie 4-tym wreszcie przytacza minister Groener drugorzędne motywy, które mają przemawiać za budową pancernika, jak sprawa utrzymania ducha bojowego floty niemieckiej oraz względy ekonomiczne, które stwierdzają, że utrzymanie starych okrętów ma kosztować drożej, niż budowa nowych pancerników.

WRAŻENIE W BERLINIE

POSZUKIWANIE SPRAWCY SPRZENIEWIERZENIA DOKUMENTU

Berlin, 16 stycznia. (PAT.) Prasa berlińska komentuje obszernie sensacyjne rewelacje „Review of Reviews” o memorjałach ministra Groenera. „Berliner Tageblatt” donosi, że sam memorjał opatrzone był bardzo drastycznym komentarzem na marginesie. Dziennik przytacza wstęp, jakim zaopatruje miesięcznik angielski swoje rewelacje. Wstęp ten, napisany przez kogoś, występującego pod pseudonimem „Nauticus”, podnosi, że memorjał rzuca dość jasne światło na niemiecką politykę morską i odślania poglądy ministra Reichswehry na obecną sytuację międzynarodową. Wstęp nazywa memorjał ministra Groenera jednym z najbardziej interesujących dokumentów z czasu powojennego.

„Vossische Zeitung” podnosi z naciskiem, że miesięcznik londyński mógł otrzymać dokument tylko w drodze kradzieży albo zdrady. Rząd Rzeszy zarządził natychmiast dochodzenie, aby dojść, który z urzędów dokonał sprzeniewierzenia tego dokumentu.

Socjalistyczny „Vorwärts” przyniósł dzisiaj, jako jedyny z dzienników porannych,

sensacyjną wiadomość z Londynu, że tajny memorjał ministra Reichswehry gen. Groenera, opracowany przez niego w czasie debaty Reichstagu nad sprawą budowy nowego pancernika, został ogłoszony w pełnym tekście przez miesięcznik angielski „Review of Reviews”. „Vorwärts” oświadcza, że fakt, iż redakcja dziennika angielskiego mogła się znaleźć w posiadaniu memorjału ministra, zakomunikowanego w Niemczech tylko bardzo szczerpemu gronu, jest niesłychanym skandalem, wymagającym jaknajszybszego wyjaśnienia. W sprawie samego tekstu memorjału oświadcza „Vorwärts”, że min. Groener operuje w tym memorjał argumentami wątpliwymi, używanymi zresztą przez każdego ministra wojny dla uzasadnienia nowych żądań zbrojnych. Niebezpieczeństwo, przedstawiane przez min. Groenera, nazywa „Vorwärts” nikistniejącymi albo przesadzonymi. Memorjał ten ogłosił, Wickham Staad nie tylko dla celów sensacji, ale chce przy pomocy tych rewelacji, prowadzić wielką akcję polityczną. Ogłoszenie memorjału uważa „Vorwärts” za początek tej wielkiej akcji.

WYBÓR TRZECH SOCJALISTÓW DO SENATU W. M. GDAŃSKA

Gdańsk, 16 stycznia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego dokonano m. i. uzupełniających wyborów do Senatu Wolnego Miasta Gdańska. Wybrano mianowicie trzech senatorów parlamentarnych, przedstawionych przez partję socjalno-demokratyczną. Wybrani zostali senatoro-

wie: Sehrengt, Loops i Klingenberg. Wybór 4-go senatora parlamentarnego z ramienia partji liberalnej odroczone do czasu późniejszego. Inni senatorowie parlamentarni, mianowicie z frakcji centrowej, pozostają na swych stanowiskach.

Parlament Rzeczypospolitej

Prace Sejmu nad budżetem

Budżet Ministerjum Spraw Wojskowych w Komisji Budżetowej Sejmu.

Przed przystąpieniem do porządku dnia tego złożył w imieniu klubu Narodowego pos. Czetwertyński oświadczenie, że klub jego solidaryzuje się z wystąpieniami pos. Trampczyńskiego i że wystąpienia te nie naruszą honoru armii. Oświadczenie to wywołane zostało deklaracją zgłoszoną przez trzech posłów z B. B. na poprzednim posiedzeniu Komisji i wniesioną do protokołu.

Przystąpiono do budżetu Min. Spraw Wojskowych.

Sprawozdawca pos. Kościakowski podniósł cały szereg reform przeprowadzonych w tym resorcie. Pom. in. mówca zaznacza, że reorganizacja centrali dała w wyniku redukcję 201 oficerów i 76 podoficerów, przyczem redukcje te idą na wzmożenie linii.

Wprowadzenie jednorocznej służby wojskowej, jakkolwiek pożądane, wymaga tak znacznych świadczeń Państwa na rzecz wojaka, że obecnie jest to rzeczą przedwczesną.

Co się tyczy uzbrojenia, to zorganizowanie zbrojowni i warsztatów amunicyjnych przesyła na stopę samowystarczalności.

Pierwotny projekt budżetu wojskowego opiewał na 1.300.000. Marszałek Piłsudski jednak, któremu projekt ten przedstawiono, uznał go za zbyt wygórowany i obniżył do 814.000.000. Wpłynęło to na automatyczne obniżenie wszystkich niemal pozycji i odcisnąć się musiało i na wytwórniach i fabrykach. Dodaniem zjawiskiem, do którego oddawać dażono, a obecnie częściowo osiągnięto, jest zmuszenie fabryk sprzętu wojennego do produkcji prywatnej i cywilnej, jak rowery, maszyny do szycia i t. d. Duży postęp zaznacza się w dziedzinie opieki nad zatrudnionymi w zakładach przemysłu wojennego.

Następnie referent przechodzi do analizy samego budżetu. Wydatki Ministerjum Wojsk. łącznie z przedsiębiorstwami wynoszą 814.276.821, co czyni 30,64 procent ogólnych wydatków budżetowych. W tym budżecie wojskowemu wydatki wojskowe wynoszą 489.000.000, t. zn. 60,16 procent. Rocznie na jedną osobę wojskową wypada 2.935,9 zł. Obciążenie jednego obywatela na wydatki wojskowe wynosi 27 zł. 14 gr., czyli 15,76 fr. szw. Koszt utrzymania jednego szeregowca niezawodowego wynosi dziennie 2 zł. 36,8 gr., w czym żołd wynosi 10 gr., wyższenie 1 zł. 34 gr. Są to koszty minimalne, mimo to czyni to wielką sumę w stosunku do wydatków rzeczowych.

W porównaniu z budżetem zeszłorocznym mamy w wydatkach władz centralnych mniej o 1.096.811. (P. Woznicki: Inspektorat armii wyłączony). Utrzymanie wojska więcej o 26.848.745. Uzbrojenie więcej o 15.238.379 i t. d. Łącznie wszystkie wydatki budżetowe wojska i marynarki, wliczając w to już i budżet nadzwyczajny, wynoszą o 54.036.605 więcej, a jeżeli uwzględnimy także wytwórnie wojskowe, to ogólnie zwiększenie wydatków wyraża się cyfrą

54.416.605 zł.

F. Woznicki, ze względu na nieobecność przedstawicieli M. S. Wojsk., prosi o wyjaśnienie przez N. I. K., czy budżet Ministerjum wykonywany był zgodnie z preli-minarzem.

Popołudniu zabrał głos Dyr. Nawi. L. By Kontroli Rogoziński: Nie będę mógł w należyty sposób uczynić zadość życzeniu komisji, gdyż obecny okres budżetowy jeszcze nie jest skończony. Nie mamy zamknąć rachunkowych i nie można określić, czy kredyty zostały przekroczone. Mimo tych trudności postaram się w miarę możliwości rzucić pewne światło na budżet wojskowy w sprawach, które do tego już dojrzały.

Na ogół oświetlenie, nadane tu sprawom przez p. referenta, jest bardzo zbliżone do stanowiska N. I. K. Wymienię tylko te szczegóły, gdzie te stanowiska się nie pokrywają.

Nie została dotąd ustalona granica, do której może się posuwać ofiarność Skarbu na rzecz przemysłu wojennego, którego istnienie w kraju jest niezbędne. Co do firm: „Arma”, „Plage”, „Ursus”, stan badań N. I. K. budzi pewne zastrzeżenia, iż ta linia graniczna celowych ofiar i strat Skarbu została przekroczona.

Nasuwa się jeszcze pewna uwaga: w wytwórniach wojskowych panuje system rachunkowości, który nie pozwala należycie oddzielić wydatków inwestycyjnych od eksploatacyjnych.

Ze spraw późniejszych, które jednak już dojrzały, gdyż doprowadziły już do korespondencji z Prezesem Rady Ministrów, wymieniam zakup żyta inwestycyjnego. Myślny natknął się tam na pewne fakty, gdzie gatunek żyta był tego rodzaju, iż ceny płacone później przez wojsko, nie odpowiadały jego wartości. Oprócz tego zachodziły jeszcze inne komplikacje, żyto było zanieczyszczone i zarżnięte. W tej sprawie korespondencja z administracją wojskową nie doprowadziła jeszcze do uzgodnienia.

W sprawie wydatków personalnych różni się stanowisko N. I. K. i administracji wojskowej co do takich awansów, gdzie nadano dekretemi nominacyjnemu moc działania wstecz także w stosunku do uposażenia. Naszym zdaniem polega to na mylnej interpretacji ustawy uposażeniowej. Sprawa ta nie jest jeszcze zakończona, doprowadziliśmy ją także już do Prezesa Rady Ministrów. (Prezes Byrka: Chodzi chyba o wypadki wyjątkowe). Są to fakty nie świeże, lecz dawniejsze, a nie są tak bardzo wyjątkowe. Znajdują one także pewien wyraz w budżecie.

Po ponownym przemówieniu referenta Kościakowskiego oraz pos. Roji (Str. Chł.) który atakował gospodarke w wojsku, zabrał głos dr. pos. Liberman.

**PRZEMÓWIENIE
POS. TOW. LIBERMANA.**

Nasz stosunek do budżetu wojskowego jest rzeczowy, gdyż uważamy go

za konieczność, wytworzoną nie przez nas. Żałuję, że Min. S. Wojsk. nie przysłało tu swych przedstawicieli. Nie wiem, do kogo mówię.

(Pos. Byrka: Do przewodniczącego).

Tow. Liberman: Taki jest zwyczaj w parlamencie angielskim, ale przeniesie Pan wszystko, co jest w Anglii, a nie zaczynaj Pan od tego Stwarza się pozór przepaści między przedstawicielstwem narodowym, a armią. Na terenie Komisji jesteśmy wszyscy zgodni, że armia jest poza walkami politycznymi. Nie mamy do kogo mówić, mówimy do obrazu.

Prezes Byrka: Według zwyczajów mówię u nas do Sejmu. Mówi się „Wysoki Sejm”, a nie „Wysoki Rząd”.

Tow. Liberman: Druga trudność polega na tem, że nasza praca budżetowa jest właściwie iluzoryczna. Uchwalamy budżet, a co roku jest przekroczenie o setki milionów. W roku bieżącym znowu wydano o setki milionów więcej.

Pos. Kościakowski: Nie ma o tem mowy. Budżet przekroczono o 33 mil. z czego jakie 25 mil. idzie na zwiększenie kosztów utrzymania, a około 8 mil. na zakup zboża interwencyjnego.

Pos. Czetwertyński: Mamy dopiero 9 miesięcy.

P. Kościakowski: Oprócz tego wydano pewne sumy na uzbrojenie. Razem nie będzie więcej jak 70 mil.

Tow. Liberman: Jeżeli departamenty domagały się 1.300 milionów, a Marszałek Piłsudski zredukował to do 800 milionów, to nic dziwnego. Wyobraźmy sobie wrażenie w Europie, gdyby Polska wystąpiła z takim budżetem wojskowym. Ale to nie znaczy jeszcze, że budżet nasz jest mały. Przechodzi on naszą możność gospodarczą. We Francji budżet wojskowy wynosi 21% Wysokość naszego budżetu w Europie jest bezprzykładna. (P. Polakiewicz: To nie jest zgodne z prawdą). Jeżeli mi Pan przekona, to cofnę swoje zdanie. (P. Holyński: Czy Pan wliczył budżet marynarki francuskiej?). Pan chce porównywać budżet marynarki potęgi morskiej światowej i państwa o olbrzymich kolonjach i olbrzymiej granicy morskiej z budżetem marynarki polskiej?

Dlatego żądamy redukcji stanu pokojowego armii do 150 000 i ograniczenia wydatków na utrzymanie wojska o 25%.

Są w tym budżecie pewne postępy. Zmniejszono wydatki na centralę i są inne mniejsze postępy. Ale pozostało to, że budżet ten jest w 2/3 wojskowy. Na uzbrojenie mamy tylko 9,38. a razem z wydatkami w dziale techni-

cznym 14%. To za mało. Wyszła pewna broszura w Niemczech dowodząca, że Niemcy, chociaż mają tylko 100 000 armii. (P. Czetwertyński: 115 000), jednak są znacznie silniej uzbrojeni niż przed traktatem warszawskim dlatego, że mają olbrzymią potęgę techniczną. (P. Czetwertyński: Powiedzieliście to na kongresie w Amsterdamie?) Nie było potrzeby bo była to broszura socjalisty niemieckiego.

Powinniśmy zmniejszyć stan pokojowej armii, a część osiągniętych oszczędności obrócić na uzbrojenie, część zaś na zwiększenie żołdu żołnierzy. Zapytuję dalej, czy prawdą jest, że Ministerjum wydało zarządzenie, aby zapytywać robotników wytwórni wojskowych, do jakich organizacji zawodowych należą. W jakim celu się to czyni, wynika to ze skarg robotników zakładów wojskowych w Gdyni na szikanowanie ich przez komandora. Mówca zapytuje ponadto, co zrobiono z pozycją na fundusz prowizyjny dla robotników, zatrudnionych ongiś w b. Austrii, podkreślając, że przyznanych kredytów nie wyczerpano, a jednocześnie

odmawia się przyznania emerytur wdomow po takich robotnikach. W konkluzji stawia wniosek zmniejszenia stanu pokojowego armii o 60.000 ludzi, do liczby 150 000.

Naczelnik Wydziału Zakrzewski wyjaśnił, że, wbrew zarzutom, przekroczenia budżetu wojskowego niema.

Ostatni przemawiał wczoraj pos. Stefan Dąbrowski (kl. Nar.), który sprzeciwia się zmniejszeniu etatu armii i ograniczeniu czasu służby. Mówca wytyka Ministerjum uprzedzenie polityki personalnej i dzielenie armii na zwycięzców i zwyciężonych. Spotyka się to ze sprzeciwem przewodniczącego, który uważa zarzuty te za głos słowne.

Na tem obrady odroczone do dzisiaj. Przypuszczalnie przed południem skończy się dyskusja nad wojskiem, po południu odbędzie się głosowanie nad Skarbem i Min. Pęty. W dalszych dniach głosowanie nad budżetem wojska, później generalny referat, następnie jeden dzień paury na przygotowanie wniosków do trzeciego czytania, do którego przystąpi się w poniedziałek rano.

KOMISJA PRAWNICZA O USTRÓJ SĄDÓW POWSZECHNYCH

Wczoraj pod przewodnictwem posła Pierackiego (K. N.) w obecności Ministra Cara rozpoczęła obrady pełna Komisja Prawnicza Sejmu.

Komisja przedyskutowała wnioski podkomisji do art. 90 prawa o ustroju sądów powszechnych.

Wnioski podkomisji zostały w zupełności przyjęte, a tylko sprawa obligatoryjnego powoływania sędziów grodzkich do senatów odwoławczych w sądach okręgowych, dalej sprawa nominacji na stanowiska sędziowskie urzędników administracyjnych, a wreszcie sprawa nominacji sędziów grodzkich przez ministra sprawiedliwości — wywołały obszerną dyskusję. Utrzymały się atoli propozycje podkomisji.

W sprawie art. 27 prawa o ustroju sądów powszechnych dotyczącego zawieszenia działalności sądów przysięgłych — decyzję odroczone z powodu poruszonych wątpliwości i zlecono referentowi pos. tow. Libermanowi przedyskutowanie projektu podkomisji.

MAGISTRAT M. ST. WARSZAWY

podaje do wiadomości płatników podatku od lokali, iż, zgodnie z ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 550), wymierzony został na rok 1929-ty podatek od lokali, obliczony w stosunku 8% od podstawowego rocznego komornego z roku 1914-go, płatny w 4-ach ratach kwartalnych w miesiącach: lutym, maju, sierpniu i listopadzie r. b.

Wezwania płatnicze na pierwszą ratę podatku, łącznie z informacjami o podstawie wymiaru, sposobie i terminie reklamacji, rozesłane są dla doręczenia płatnikom za pośrednictwem administracji domów, w myśl § 8 Rozp. Min. Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 12 poz. 95 z 1927 r.).

Osoby, zajmujące w Warszawie na swe nazwisko lokale, gdyby z jakichkolwiek powodów wezwania nie otrzymały, winny zgłosić się do Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistratu (Senatorska 14) bezzwłocznie, celem otrzymania duplikatu wezwania, względnie zakomunikować o niedoręczeniu wezwania do Wydziału (tel. Nr. 135-21).

MARJA DĄBROWSKA.

Rainis i Aspazja

Urywek z książki p. t. *U północnych sąsiadów*

P. Marja Dąbrowska, znakomita pisarka, autorka „Ludzi stamtąd”, zgłaszała uczestnikom bałtyckiej wycieczki TUR-a w r. 1927 (Łotwa, Estonia, Finlandja) nadzwyczajną miłą i cenną niespodziankę. Mianowicie wydała swe wrażenia z wycieczki w formie książki p. t. „U północnych sąsiadów”.

Śliczna to książka. Pisał o niej obszernie w „Robotniku” tow. H. Bezmanski. Sprawił sobie z niej podarunek niewątpliwie nie tylko każdy uczestnik wycieczki, lecz każdy wogóle, kto bliżej chce się zapoznać z trzema państwami nadbałtyckimi. Nie będziemy tu bliżej charakteryzowali tej sympatycznej książki. Zawiera ona nie tylko sporo t. zw. obiektywnego materiału (zwłaszcza spostrzeżeń z zakresu sztuki i literatury), lecz przedewszystkiem pełna jest głębokiego i subtelnego wczucia się w psychikę obcego narodu, w styl jego życia. Widzimy tu narody bałtyckie, oglądane i „podsluchane” w samych tajemniczych źródłach istnienia — przez duszę bogatą, wrażliwą i głęboko kulturalną. Przeczytajmy sobie ustepy o źródłach polityki łotewskiej, o pięknie Tallina w Estonii, o twardem życiu Finlandji. Jesteśmy przekonani, że conajmniej fragmenty zostaną przetłumaczone w krajach bałtyckich — tyle sympatii serdecznej i zrozumienia znajduje te narody na stronicach tej pięknej książki.

Jest to już druga obszerniejsza publikacja, związana z bałtycką wycieczką TUR-a. Pierwszą była praca p. Zalewskiego o kooperatywach w krajach nadbałtyckich. Zapewne tegoroczna (w lecie) wycieczka TUR-a do Szwecji i Danji również da sposobność do poważniejszych prac.

Pozwalamy sobie przedrukować jeden

rozdziałek książki p. M. Dąbrowskiej p. t. „Rainis i Aspazja”, poświęcony najwybitniejszym poetom społecznej Łotwy i zarazem wybitnym działaczom socjalistycznym.

Te dwa fantastycznie brzmiące imiona oznaczają czcigodne małżeństwo, którego właściwe nazwisko brzmi J. Plieksans (czyt Plekszan).

Rainis jest poetą, a oprócz tego był wtedy, kiedy odwiedzaliśmy Łotwę (w r. 1927), ministrem oświaty. Żoną jego „Aspazja” jest również poetka i zasłużona, jak się zdaje, działaczką w dziedzinie emancypacji kobiet.

Oboje są nadzwyczajnie popularni i podobizny ich spotykaliśmy we wszystkich lokalach publicznych, jakie zdarzyło się nam poznać.

Trudno jest powziąć sąd o artystycznej wielkości Rainisa i Aspazji, gdyż wogóle dotarcie do literatury łotewskiej jest zadaniem dość karkołomnem. Autorzy łotewscy, w poczuciu niedostępności swego języka, sami cprawda tłumaczą własne utwory na niemiecki albo rosyjski, któremi to językami władają tak samo dobrze, jak roduwitym. Ale i wtedy ich dzieła nie zawsze docierają na rynki zagraniczne. W każdym razie, dzięki temu zwyczajowi udało mi się w Rydze zapoznać z dwoma dziełami poetki Rainisa, które mi raczył ofiarować w niemieckim przekładzie swojej żony. Były to dramaty: „Złoty Rumak” oraz „Józef i jego Bracia”. Nie wystarczy to do oceny indywidualności artystycznej, ale udziela takiej takiej wskazówki co do jej charakteru.

Z dwu tych dzieł można więc wnosić, że twórczość Rainisa, to poe-ria a-

legoryczna i symboliczna, owiana kryształowem powietrzem chłodnych, ale szczytnych idei, tchnąca tendencją społeczną i narodową w najszlachetniejszym znaczeniu.

Te właśnie pierwiastki sztuki Rainisa sprawiły najoczywistej, że stał się on moralnym budzielnikiem i wychowawcą swego narodu. One uczyniły go popularnym w sensie nieomal narodowego bohatera. W czasie naszego krótkotrwałego pobytu na Łotwie słyszeliśmy nieraz jak mówiono: „Rainis więcej zrobił dla zdobycia niepodległości Łotwy, niż armia, niż my wszyscy”.

Wrażenie popularności Rainisa było cprawda spotęgowane przez to, że obracaliśmy się prawie ciągle w środowiskach socjalistycznych, a minister i jego żona, są oboje gorącymi zwolnikami socjalistycznego poglądu na świat. Krytyka literacka w oficjalnych wydawnictwach wymienia Rainisa, jako przodującego w literaturze łotewskiej.

Tak, czy inaczej, zetknięcie się z ministrem Rainisem utwierdziło nas w poczuciu, że wszystko, co składa się na szlachetną osobistość tego poety, godne jest szacunku i miłości, którą wzbudza.

Pozналиśmy go w czasie naszej wycieczki statkiem do Majori.

Było to nad wieczorem. Szliśmy z plaży do dworca kolejowego. Kołowaliśmy dość długo śród piaszczystych uliczek, przypominających pod każdym względem nasz Otwock. Nie wiedzieliśmy, że poseł Czapinski prowadzi nas do poety Rainisa, przebywającego tu na letnisku. Byliśmy szalenie zmęczeni i dziwiło nas to przedłużające się błaganie po dosyć mało interesującej miejscowości. Wlokąc się nader ospale, przyglądaliśmy się do drożdze skrytym w ogrodach willom i dworkom.

Niektóre były drewniane i szkaradne w stylu t. zw. „szwajcarskim” — inne świeciły od zbytku i złego smaku.

Mrowiący się po ulicach kuracjusze przypominali mocno publiczność Zopot i Faleńcy.

Grzęznąć w szarawym piasku dotarliśmy nakoniec do małego i bardzo skromnego domu. Dowiedzieliśmy się, że tu mieszka minister Rainis.

Nasza zziębnięta gromada wdarła się za wiatłą furteczkę i wnet wypełniła szczyplą rozkwitnięty ogródek.

Przez otwarte waziatkie drzwi domku widać było drewniane czyste schodki, zaczynające się tuż za progiem i wiodące na górę. Po tych schodkach zeszli do nas poeta Rainis. Jest to wysoki starszy pan z siwą strzyżoną brodą i żywym, chudym, nie podlegającym starzeniu się obliczem. Lewą ręką zgarniał na piersiach marynarkę, narzuconą widać w pośpiechu na letniskowy negliz. Na szyi miał zdaje się, szalik czy ciemną chustkę. Nie spodziewał się nas. Był zaskoczony, a nawet przestraszony — i te uczucia ujawniały jakąś przyjemną dziecinność i naiwność wyrazu jego twarzy. Poseł Czapinski wypalił, jak to się mówi, krótkie i dzielne przemówienie, które słysząc było, zdaje się daleko poza granicami miejsca przebywania znakomiciego poety. Następnie przedstawił Rainisowi „ważniejszych” uczestników naszej wycieczki — przyczem nie obeszło się bez nieuniknionej w takim wypadku fotografii. Gdy wszyscy odzyskali na nowo swobodę ruchów, minister Rainis czuł się w obowiązku odpowiedzieć. Mówił po rosyjsku nieśmiało, jakając się i placząc. Powiedział między innymi, że socjalizm uczył go pewien sławny Polak w Zurychu na emigracji.

— Przepraszam bardzo — przerwał mi przy tych słowach poseł Czapinski

potężnym swoim basem. — Jak się nazywał ten Polak?

Minister Rainis stropił się ostatecznie. Nie mógł sobie tego przypomnieć. Z widoczną przykrością tarł czoło i marszczył brwi — zaczął od czasu do czasu jakieś słowo — poczem zamyslał się jeszcze głębiej. Zapadła cisza. Pochylił się głową a przez myśl naszą pędziły w galopującym tempie nazwiska znanych zagranicą Polaków, które pragnęliśmy pocie Rainisowi podpowiedzieć.

Pomieszanie wszystkich wzmogło się jeszcze bardziej, kiedy w ciszy, która nastąpiła, zaczęły się rozlegać nadzwyczajnie donośne, a jednocześnie posuwiste stapania po lekkich, mocno dudniących schodach. To żona poety nadchodziła pomału.

Jest to już niemłoda smutna pani, wyglądająca na chorą. Okryta jakąś chustką, przyodziana w domowy strój, stanęła w drzwiach i patrzyła na nas przygnębiona, jak na widzisko nie bardzo przyjemne, ale nieuniknione, i na szczęście przemijające. Minister Rainis rzekł tymczasem stanowczo:

— Nie mogę sobie przypomnieć — Nasz przewodniczący przetłumaczył to na polski, odetchnęliśmy i wszystko potoczyło się gładko dalej.

Pan minister Rainis zakończył swe polityczne oficjalne przemówienie i doprowadził nas do furtki swego ogrodu.

Na tej krótkiej przestrzeni stał się dopiero sobą — miłym, pięknym człowiekiem, jaśniejącym od uśmiechów poety, którego każde słowo tchnęło dowcipem, rozumem i urokiem.

Potem dowiedziałem się, że się wychowywał w tej części Łotwy, która należała do Polskiej Inflant. Że w jego domu wszyscy umieli po polsku, że on sam zna nasz język. Niczem tego przed nami nie zdradził.

KRONIKA POLITYCZNA

NARADA GOSPODARCZA

Wczoraj odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja gospodarcza o charakterze dyskusyjnym dla omówienia zagadnień podatkowych, z udziałem p. premiera, min. skarbu, oraz posłów B. B. z plk. Sławkiem.

MARSZ. SENATU U MIN. PATKA.

Wczoraj w godzinach południowych Marszałek Senatu prof. Szymański rewidował posła polskiego w Moskwie Ministra Patka w jego prywatnym mieszkaniu przy ul. Kanonji.

NA PLACÓWKACH KONSULARNYCH

Konsulem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Kapstadzie mianowany został p. Michał Kwapiszewski, dotychczasowy attache poselstwa polskiego w Belgradzie. (P. I. D.)

PRZYJAZD P. MIRONESCU ZNOW ODRÓCZONY

Minister spraw zagranicznych rumuński, p. Mironescu, który miał przybyć do Warszawy między 15 a 20 b. m., odłożył swój przyjazd. Minister Mironescu spodziewany jest w Warszawie w pierwszych dniach lutego.

DWA DOKUMENTY

W Nr-ze 317 „Robotnika” z dni: 9 listopada 1928 r. ukazał się następujący komunikat:

„Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich instytucji robotniczych i społecznych, że b. instruktor Oddziału Białe-Podlaska Andrzejczuk Stanisław został usunięty ze Związku Zawodowego Robotników Rolnych R. P. za niemoralne prowadzenie się i popękanie całego szeregu nadużyć na szkole Związku. Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Rolnych R. P.”

Widocznie na skutek powyższego ogłoszenia p. o. Inspektora Pracy w Białymstoku J. Szałagan, czynny członek „Frakcji Rewolucyjnej” B. B. S. wystosował do Andrzejczuka następujące pismo:

„Białystok, dnia 2.1.1929 r.

Drogi Towarzyszu Andrzejczuk!

Będąc czasowo u Inspektora Pracy w Brześciu, dowiedziałem się z przyjemnością, że pracujecie w Białej-Podlaskiej. Żałuję, że na Komisjach Rozjemczych nie mogliśmy się spotkać. Znam Waszą pracę i Wasze zdolności i jestem do głębi oburzony wyzyskiem, jaki wobec Was uprawia tow. Kwapisz i jego pachołki.”

Przystępując do Frakcji Rewolucyjnej w Białymstoku gdzie wszystko przejdzie w ciągu najbliższych dni.

Zgłoszę akces swój do Centralnej Komisji Związków Zawodowych PPS, dawna Frakcja Rewolucyjna, Al. Jerozolimskie nr. 6 — Warszawa, a otrzymacie zaślepek na powrót do Białego-stoku oraz pensję. Warunki omówimy. Będą one bez porównania lepsze, niż u Kwapiszkiego.

Jaworowski traktuje działaczy związkowych jak własnych synów, i sam widziałem, jak nieraz dzielił się z nimi ostatnim groszem.

Z Kwapiszkim trzeba raz skończyć, przystępując do nas.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

(—) J. Szałagan,

Inspektor Pracy,

ul. Kraszewskiego 9, Białystok.

Dokument jest zbyt jaskrawy i nie wymaga komentarzy, podajemy go do wiadomości ogółu robotniczego.

URUCHOMIENIE SĄDÓW PRACY

Z dniem 15 b. m. zostały uruchomione sądy pracy. Na przewodniczących Sądów Pracy p. min. Sprawiedliwości powołano:

w Warszawie: 1) sędziego Edmunda Antoniego Grabowskiego, jako przewodniczącego sądu pracy Warszawa-Południe; 2) sędziego Zygmunta Topolewskiego — na przewodniczącego sądu pracy Warszawa-Północ; w Łodzi: sędziego Józefa Zawadzkiego; w Białej Krakowskiej: sędziego dr. Zdzisława Garbusińskiego; w Wilnie: sędziego Jana Lisieckiego; w Białymstoku: sędziego Stanisława Dziekońskiego; w Sosnowcu: sędziego Henryka Janczewskiego; w Dąbrowie Górniczej: sędziego Antoniego Rylmana; w Drohobyczu: sędziego dr. Kazimierza Łobosa.

Na zastępców zostali powołani: w Warszawie: sędzia Stefan Mateja; w Białej Krakowskiej: sędzia Józef Sikora; w Wilnie: sędzia Szczepan Wilewski; w Białymstoku: sędzia Wiktor Danilewicz; w Sosnowcu: sędzia Zbigniew Kwiatkowsky; w Dąbrowie Górniczej: sędzia Aleksander Gąszczowski; w Drohobyczu: sędzia Witold Kuzki.

WALKA O REFORMĘ ROLNĄ

POLSKA MUSI ROZWIĄZAĆ SPRAWĘ ROLNĄ!

MOWA TOW. JANA KWAPIŃSKIEGO, WYĞŁOSZONA NA WTORKOWYM POSIEDZENIU SEJMU

Z. P. P. S. wniósł do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy o reformie rolnej.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu tow. J. Kwapiński uzasadniał nagłość tego wniosku, a zarazem wyjaśnił główne jego podstawy.

Wysokie Sejmie. Uchwalona 28 grudnia 1925 r. ustawa o reformie rolnej wytworzyła przy naszych swoistych warunkach politycznych sytuację taką, że cel, który przyswieszczał ludzkości, pracującym przy tej ustawie, został najzupełniej pominięty. Ci, którzy mają prawo do ziemi, tej ziemi nie mogą otrzymać. Nowela, którą proponujemy Sejmowi, zmienia zasadniczo te postanowienia, które utrudniają wykonanie i przeprowadzenie reformy rolnej w interesie bezrolnych i małorolnych.

PRZECIWKO „DZIKIEJ” PARCELACJI

Przedewszystkiem na czoło zagadnienia wysuwamy zakaz prywatnej parcelacji, zakaz wolnej sprzedaży ziemi. Wychodzimy z tego założenia że Polska ma niewielki zapas ziemi i tym zapasem musi bardzo ogólnie gospodarować. Po drugie, wprowadzamy zasadę przymusowego wykupu. Wprowadzamy zasadę, że przy przymusowym wykupie zapłać za ziemię ma być ustalona według tego jak sami ziemianie oszacowali swoje grunta do podatku majątkowego. Przy tej sposobności stwierdzam, że to rozwiązanie niezupełnie nam odpowiada, ale jako ludzie realnie myślący, ludzie stojący na stanowisku obowiązującej Konstytucji, która zabrania wywłaszczania bez odszkodowania, zmuszeni byliśmy postawić taki wniosek, który dziś jest wykonalny. Ideą idealną byłoby, gdyby na cele przebudowy ustroju rolnego wywłaszczyciel wielką własność bez odszkodowania rozdzielił między bezrolnych i małorolnych. (Okłaski na ławach P. P. S.).

OBNIŻYĆ CENĘ ZIEMI.

Liczyć się musimy z obiektywnymi faktami. Dalej ustalamy zasadę, jaką

winien się kierować Rząd, wykonując ustawę w sensie opłaty za ziemię. Wysokość ceny ziemi doszła do absurdalnych granic; niema żadnego gospodarczego uzasadnienia tego zjawiska, które obserwujemy. Wysokość ceny uniemożliwia założenie gospodarstw racjonalnych, a przedewszystkiem zadłuża te gospodarstwa do granic niemożliwych. Będziemy świadkami w najbliższej przyszłości likwidacji olbrzymiej masy drobnych posiadaczy gruntów, którzy na podstawie obecnie obowiązującej ustawy otrzymali ziemię.

KTO MA DOSTAĆ ZIEMIĘ?

Dalej reguluje projekt nasz kwestię, kto ma nabywać ziemię, reguluje zawiązała sprawę drobnych dzierżawców, reguluje kwestię upelnorolnienia karłowatych gospodarstw, pozmie reguluje kwestię pożyczek gospodarczych nowonabywców i tych gospodarstw, które będą upelnorolnione.

DOTRZYMAĆ OBIETNIC

Wysoki Sejmie! Zagadnienie reformy rolnej jest zagadnieniem i gospodarczym i politycznym. Dziesięć lat Państwo nasze żyje samodzielnym życiem. Jest olbrzymia masa ludzi wydziedziczonych z prawa do pracy z prawa do ziemi, i Sejm ma obowiązek spełnić zapowiedziane w okresie inwazji bolszewickiej szumne obietnice. Te zapowiedzi muszą być zrealizowane. Zaczynamy 11 rok życia Niepodległego Państwa. Należy w tym 11 roku życia usunąć krzywdy wiekowe bezrolnych i małorolnych.

BOJKOT REFORMY ROLNEJ PRZESZYMIA.

W momencie, kiedy Sejm poprzedni obradował nad ustawą o reformie rolnej, t. zw. „Sowiecie Ziemski”, Związek Ziemian nakazał swoim członkom bojkot ustawy, nakazał głodzenie miast i ośrodków przemysłowych, jako przestrożę przed wykonaniem reformy rolnej.

Mam przed oczyma słynną rezolucję Związku Ziemian Odziału Rypieńskiego, która później posłużyła jako punkt wyjścia taktyki w sferach ziemiańskich

w walce z reformą rolną. I proszę Panów, po tej słynnej uchwale Oddziału Rypieńskiego zebrał się „Sejm” wszystkich obszarników z całej Polski „bez różnicy wyznania i narodowości”. Wszyscy się zbrali w Filharmonii warszawskiej, aby wystąpić przeciw zasadom reformy rolnej.

Proszę Panów, czas mi nie pozwala na to, abym zapoznał Panów z postanowieniami „sowietu” rypieńskiego Związku Ziemian, ale jedno jest pewne, że jeżeli Rzeczpospolita Polska ma istnieć, ma się rozwijać to problem agrarny musi być załatwiony. Proszę mi powiedzieć ze stanowiska ekonomii, ze stanowiska gospodarki i polityki, jaki sens jest w utrzymywaniu na Kresach Wschodnich olbrzymich folwarków; co to daje Państwu? Nic. Folwarki na Kresach istnieją wyzyskiem pracy ludzkiej i nienawością miejscowej ludności, i to ma być polityka państwa? Musi się z tą polityką skończyć jaknajprędzej i dlatego też Klub nasz występuje z inicjatywą w tej sprawie.

NIE UCHYLAĆ SIĘ OD ROZWIĄZANIA.

Gdyby sfery ziemiańskie nie miały takiej przewagi w życiu politycznym i w obecnym Rządzie, to przy umiędniem stosowaniu przepisów obecnej ustawy możnaby bardzo dużo zdziałać. Panowie przypominają sobie przed świętami niewielką sprawę nowel do ustawy o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców i czynszowników — ile ta ustawa wywołała kwasów i wewnętrznych wałk w łonie B. B. a coż dopiero problem, który się nazywa reforma rolną! Ten problem jest tak wielki i pilny ze stanowiska społecznego, że Sejm obecny nie może i nie ma prawa uchylać się od jego rozstrzygnięcia. To, co się odbywa obecnie ten handel ziemią po cenach zawrotnych, jest absurdem gospodarczym i nie wolno tego Sejmowi tolerować. Proszę Wysoki Sejm o uchwalenie nagłości naszego wniosku (Okłaski).

MASOWE WYDALANIA ROBOTNIKÓW ROLNYCH

W powiecie Grójeckim obszarnicy zwolnili z górą 627 robotników rolnych z 118 folwarków. Poszukujących pracy — nie godzą. pozwalając sobie na drwiny z ludzi. Zwolnienia w Grójeckim przekroczyły znacznie liczby zwolnień z lat ubiegłych, choć zawsze w powiecie tym obszarnicy masowo zwalniali robotników.

Czyż można się dziwić, że w powiecie tym robotnicy coraz bardziej nabierają przekonania, że obszarnik to nie tylko wróg klasowy, ale także bezmyślny wróg osobisty każdego robotnika. To też takiej nienawiści do obszarników jako ludzi jak w powiecie grójeckim nie ma nigdzie.

Z powiatu Płockiego sygnalizują nam, że zwolniono tu z górą połowę wszystkich or-

dynariuszów, co nigdy nie było w tym powiecie praktykowane. Poszukującym pracy obszarnicy oświadczają: „przynies kartkę ze Związku pracodawców i pracowników to cię zgodzę”.

Najwyższy czas skończyć z tyranią obszarniczą — oto odpowiedź robotników na prowokacje obszarnicze.

W powiatach Kaliskim, Tureckim i Kolskim zwolniono niebawem wielką ilość robotników. Przeważnie zwolnienia dotknęły ludzi, którzy pracowali po 18, do 24 lat (zauczka przed nieusuwalnością tych robotników). Zwalniano też nieprawie wielu robotników po 25 latach pracy; tym wydano zwolnienia, by nacieszyć się okresem 3-miesięcznego maltretowania starszyszków,

boć przecież obszarnicy nie będą mogli ich ekscytować. Na folwarkach panuje wzburzenie.

Z Łidy komunikują nam, iż obszarnicy na „konotatkach”, zwalniali robotników zaznaczyli, iż dany robotnik jest członkiem Związku. Przesłano nam jako dowód taką właśnie „konotatkę” z folwarku Iszczolna. Oczywiście „konotatki” nie mogą zawierać żadnych uwag i dlatego o ile obszarnik odmówi wydania właściwej karty zwolnienia, a robotnik pracy nie znajdzie, to będzie miał prawo, do całorocznych świadczeń. Spekulując obszarnicy na to, że robotnik nie upomni się o właściwą „konotatkę”! Zawiodą się grubo.

„IMPONUJĄCE SUKCESY”

Czyje? Czyjeżby? Naturalnie, B. B. S., ach przepraszam „dawnej Fr. Rewolucyjnej”.

Oto w „Przedświcie” z dn. 4 stycznia czytamy dosłownie:

Z PODHALA

Koniec demagogii „cekwistów”

W ostatnich dniach odbyły się w Boryslawie dwa zgromadzenia z udziałem tysięcy zgórą robotników...

Na zebraniach tych robotnicy nie dopuścili zupełnie do głosu „cekwistów” Hałucki i Serby, dając wyraz swoim przekonaniom w ostrych protestach, skierowanych przeciwko polityce C. K. W...

Nie można się dziwić temu stanowi rzeczy, o ile się spojrzy na gospodarke „cekwistów” czy to w gminie, czy to w Kasie Chorych...

Nie dziwnego, że „cekwisci” przy wyborach do Kas Chorych, pragnąc za wszelką cenę nie wypuścić z rąk intratnych stanowisk, połączyli się z komunistami i ukraińskimi szowinistami.

Daliśmy tedy p. redaktorowi „Przedświtu” zyczenia: niech zawsze, skoro pisze przy swoim biurku w Warszawie „korespondencje” z prowincji, niech zawsze bierze do ręki przedewszystkiem podręcznik geografii; z podręcznika — choćby popularnego — dowie się łatwo, że na Podhalu niema wcale Boryslawia;

POKWITOWANIA

Złożone na Centralną Bibliotekę Robotniczą. Strug - Gałęcki 50 zł. Grasterg H. 25 zł. Rom. Minkiewicz 10 zł. Kietliński 5

zł. Dzielnica śródmiejska na zebraniu 16 grudnia 27 zł. 25 gr. Gumplowicz Wł. 5 zł. An. Bol. Dobrowolski 10 zł. Edw. Zawadzki 5 zł. Szapiro 10 zł.

PRZEGLĄD PRASY

Exposé min. Zaleskiego.

Dotychczasowe głosy prasy o exposé p. min. Zaleskiego w komisji sejmowej są — z jednym wyjątkiem — przychylne. „Kurjer Polski” najszerzej komentuje słowa ministra o Niemczech, jako jasne określenie polityki polskiej wobec roszczeń niemieckich w sprawie naszej granicy zachodniej, wobec mniejszości niemieckiej w Polsce. wobec traktatu handlowego Pismo wyraża nadzieję, że mowa min. Zaleskiego pobudzi światłejsze elementy społeczeństwa niemieckiego do rewizji stosunku do Polski. „Przebieg Wieczorny” nazywa mowę „smugą światła” rzucaną na politykę Polski w stosunku do Litwy, Niemiec i Rosji. „Czas” krakowski ocenia mowę jako nadzwyczaj rzetelne posunięcie pod adresem Genewy. „Nasz Przegląd” podkreśla dwa momenty: 1) Polska nie jest przeciwna zniesieniu okupacji nadreńskiej 2) Polska godzi się na podpisanie odrębnego Paktu z Rosją sowiecką. „Dzień Polski” gorąco chwali mowę min. Zaleskiego, ale niepotrzebnie w bardzo agresywnym tonie odzywa się o Litwie, Niemczech i Rosji. Przecież mowa ministra była nastroszona na ton szczerze pokojowy, czemu więc „Dzień” stara się zepsuć dodatnie wrażenie tej mowy? Zbytecznie też „Dzień” kruszy kopie o nienaruszalność Traktatu Wersalskiego. Obrona granicy polsko-niemieckiej nie wymaga wcale obrony każdego artykułu tego traktatu.

Jedynie „Gazeta Warszawska” wyraża się ujemnie o exposé min. Zaleskiego. Organ endecki twierdzi, że exposé nie przynosi nic nowego, że nie daje odpowiedzi na najważniejsze pytania z dziedziny polityki zagranicznej. Polski. „Gazeta” — jak wiadomo — jest zdania że od chwili zniesienia okupacji nadreńskiej zaczęła się nowa era w dziejach ludzkości.

Za co dostał demisię prez. Barwicz? „Naprzód” przynosi wprost niewiarogodną wiadomość, że preza krakowskiej dyrekcji kolejowej Barwicz zwolniono za to, że był gorącym orędownikiem budowy kolei Kraków-Miechów, która stworzyłaby najkrótsze połączenie z Warszawą przez Kielce, natomiast sfery rządowe chcą budować linię Kielce-Tarnów, która i za 20 lat nie będzie gotowa, byle utracić postulat „krakauerów”. Przy sposobności „Naprzód” robi słuszną uwagę o niemożliwych stosunkach w jakich żyją urzędnicy nasi, pozbawieni dotychczas stabilizacji. Przecież i wojewoda Dąrowski i prezes Barwicz byli stabilizowani, a mimo to usunęto ich w sposób „prostactki”. Cała zaś masa urzędnicza — pisze „Naprzód” — wiś formalnie w powietrzu.

Sprostowanie.

Tow. pos. Hausner w artykule, drukowanym w „Dzienniku Łwowskim” i przedrukowanym w „Naprzodzie”, pisze m. in., że Feliks Perl wyraził się o przewrocie majowym, jako o „rewolucji w majestacie prawa”. Jest to błąd. Feliks Perl użył wyrażenia „rewolucja w majestacie prawa” w jednej ze swoich mów sejmowych w r. 1920. Co się dotyczy przewrotu majowego to Perl odniósł się doń z największym krytycyzmem.

PROJEKT USTAWY O OGRANICZENIU EKSMISJI

Z inicjatywy związków lokatorskich R. P. wniesiony ma być do łaski marszałkowskiej w bieżącej sesji sejmowej, wniosek o wydanie ustawy ograniczającej eksmisje. Projekt przewiduje całkowite powstrzymanie eksmisji rokrocznie od 1 listopada do marca (PID.).

POSPIECH W URZĘDOWANIU...

Dnia 26 czerwca ub. r. Związek robotników rolnych wystosował pismo do Min. Reform Rolnych w sprawie obsady Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie, w której to komisji nie zostało uwzględnione przedstawicielstwo Związku Zawodowego Robotników Rolnych R. P.

Dnia 7 września, wobec zagubienia tego pisma przesłaliśmy jego odpis, a 26 listopada prosiłmy o przyspieszenie odpowiedzi.

W rezultacie, w tempie zaiste „ekspresowym”, bo „już” 9 stycznia b. r. Związek otrzymał odpowiedź, że komisja została wyznaczona na 2 lata, kadencja jej wygasa w końcu 1929 r. i wówczas prezes OKZ. w Wilnie zwróci się do Związku o zgłaszanie kandydatów.

Wobec tak wielkiego „pospiechu”, nie dziwcie się, czytelnicy, że... Min. Reform Rolnych nie odpowiedziało na treść pisma Związku z 26 czerwca ub. roku; przecież zaledwie niecałe 7 miesięcy czasu miało na przestudowanie dziesięciowierszowego pisma!...

DOM LETNI

M. TEOFIŁA JASZKOWSKIEGO

LISTA NR. 9.

Zebrane na Konferencji Warsz. Wyzd. Kobiecej. W. Białkowska 50 gr. Dr. Budzyńska-Tylicka 5 zł. Chodźko 50 gr. H. Dudek 2 zł. Gaciowa 1 zł. Gaworska 1 zł. C. Gumplowiczowa 5 zł. Guzikówna 2 zł. P. Klimowa 1 zł. Kosidłowa 1.50 gr. H. Lewandowska 1 zł. Migdałowa 1 zł. W. Müntzerowa 2 zł. H. Nussbamówna 2 zł. Olkuszka 1 zł. H. Perłowa 2 zł. Przybylska 50 gr. Rozworska 2 zł. H. Ściborowa 1 zł. M. Skrzyńska 1 zł. W. Strautingowa 2 zł. M. Wiekowska 2 zł. St. Woszczyńska 5 zł. Wróblewska 1 zł. M. Zaleska 2 zł. S. Zdunkiewiczowa 50 gr. I. Zielińska 5 zł.

MAGISTRAT

ZAKŁOPOTANY ODRZUCENIEM PODWYŻKI TRAMWAJOWEJ

Odrzucenie podwyżki cen biletów tramwajowych przez Radę miejską na posiedzeniu w dniu 14 b. m. wprowadziło magistrat w niemałe zakłopotanie. W dniu dzisiejszym odbędzie się specjalne posiedzenie magistratu, który zajmie się specjalnie sytuacją, jaka wytworzyła się przez odrzucenie podwyżkowych projektów magistratu. A chodzi o niebyłe co — o załatanie niedoboru 11 milionów zł., który chciał magistrat pokryć z kieszeni najbiedniejszych mieszkańców stolicy.

A może wreszcie magistrat sięgnie do właściwych źródeł dochodowych miasta — do kieszeni właścicieli nieruchomości i właścicieli placów?

Wątpimy jednak bardzo, czy obecni władcy ratusza odważą się wejść na tą jedynie racjonalną drogę!

PRACOWNICY POCZTY WOBEC BUDŻETU ICH POSTULATY. ICH POTRZEBY

Pracownicy państwowi poza żądania zasadniczej regulacji płac, wymagającej odpowiednich kwot w budżecie, wysuwają postulaty, które w granicach uchwalonych budżetów dałyby się z łatwością przeprowadzić przy okazaniu dobrej woli ze strony czynników mierzalnych.

Do tej kategorii postulatów należą postulaty pracowników poczty, dotyczące przeszerzgowania. Żądanie polega na tym, że liczni pracownicy pocztowi znajdują się — w stopniach służbowych i co zatem idzie warunkach uposażenia, nie odpowiadających zajmowanemu przez nich stanowisku na tle porównania tych stosunków w innych działach służby państwowej.

Wymowną ilustracją takiego stanu rzeczy może być statystyka stopni służbowych, wykazująca, że wśród pracowników pocztowych w grupach uposażenia od VII stopnia wzwyż znajduje się zaledwie 8%, wśród niższych zaś funkcjonariuszów zaledwie 4% posiada grupę X.

Ten niernormalny stan rzeczy spowodował na początku jeszcze 1928 r. Radę Ministrów do umówienia Pana Ministra Poczty i Telegrafów do dokonania nadzwyczajnego przeszerzgowania pocztowców.

Częściowe przeszerzgowanie zostało dokonane i przelano w budżecie odpowiednie kwoty na związane z tem wydatki, jednak nie posiada ono cech trwałości z tego powodu, że dokonane zostało niewłaściwie. Mianowicie przeszerzgowanie dokonane zostało doraźnie

w stosunku do osób, a nie do stanowisk służbowych, wskutek czego w miarę następujących wypadków śmierci, przechodzenia w stan spoczynku, lub wreszcie zajęcia wyższego stanowiska przez osoby mianowane „ad personam”, uzyskana przez przeszerzgowanie pewna ilość stanowisk wyższych ginie i następcy, obejmując opróżnione stanowisko służbowe, nie mają prawa do objęcia po nich stopnia służbowego, a kwoty, przeznaczone na ten cel, używane są na co innego.

Taki stan rzeczy bezwzględnie winien ulec rewizji.

W związku z temi wywodami Związek Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu złożył Panu Ministrowi Poczty i Telegrafów obszerny memoriał, uzasadniający konieczność przeprowadzenia trwałego przeszerzgowania stanowisk pracowników pocztowych.

Żądania Związku idą naogół w tym kierunku, by kierownicy urzędów zaszerzgowani byli w stopniach od V do XI, kierownicy działów w VI-ym i VII-ym stopniu, kontrolerzy w VII-ym stopniu, zastępcy naczelników urzędów w VI i VII, kierownicy ambulansów pocztowych w VII i VIII, niżsi funkcjonariusze w X i XIV stopniu.

Decydujące rozprawy budżetowe, które będą miały miejsce w czasie najbliższym, pozwolą doskonale ocenić, czy na tym punkcie, gdzie brak jest argumentu o zachwianiu równowagi budżetowej mogą pracownicy państwowi liczyć na przychyłność czynników mierzalnych.

ROBOTNICY ŻYDZI I PRACA NA POCZCIE

Szanowni Towarzysze.

Upieram się o zamieszczenie na łamach „Robotnika” co następuje:

W sprawie przyjmowania robotników żydów do pracy na poczcie.

W numerze 15-tym „Robotnika” z dn. 15-go b. m. czytamy w sprawozdaniu z sejmowej komisji budżetowej, że w odpowiedzi na zarzut uczyniony przez t. posła Ciołkosza co do bojkotu prowadzonego przez Ministerium Poczty względem robotników żydowskich, p. minister Miedziński odpowiedział, że „zarzut nieprzyjmowania Żydów jest nieślusny. Wydano instrukcje nieczynienia różnic narodowościowych, ale niema chętnych kandydatów Żydów na listonoszów, bo to praca ciężka i źle płatna”.

Wobec powyższego oświadczamy co następuje: Dnia 10-go lutego 1928 r. Wydział Pracy — po konferencjach odbytych z p. wiceministrem Dobrowolskim oraz z p. Prezesem warszawskiej dyrekcji poczty i telegrafów — przesłał na ręce p. Prezesa dyrekcji warszawskiej 34 oferty pracowników i robotników żydowskich, ubiegających się o pracę na poczcie. Piętnastu z tych kandydatów reflektowało na posady listonoszów. Wydział Pracy domagał się przyjęcia przynajmniej dziesięciu naszych kandy-

datów na przeszło 100 wolnych miejsc pracy dla listonoszów, ale p. Prezes odmówił uczynienia temu zadość. Wobec interwencji t. t. posłów Zaremby i Ciołkosza, p. Prezes przyrzekł w końcu, że przyjmie kilku robotników żydowskich jako listonoszów. Ale dotychczas nie przyjęto ani jednego.

To samo dotyczy dyrekcji lubelskiej. Prezes tej dyrekcji oświadczył dn. 14 stycznia 1928 roku przedstawicielom robotników żydowskich (t. ławnik Magistratu m. Lublina B. Szpiro - Nisenbaum oraz radny miejski tow. Kelter), że niema żadnej instrukcji od Ministerium co do przyjmowania robotników Żydów na pocztę. To samo oświadczył w liście drukowanym dn. 27-go stycznia ub. r. w żydowskim dzienniku lubelskim „Lubliner Tuglat”.

W świetle powyższych faktów, zakrawa na kpiny twierdzenie, że robotnicy żydowscy nie chcą sami przyjmować pracy na pocztę, bo to „praca ciężka i źle płatna”.

Czas położyć kres szkodliwej bajce o tem, że robotnicy żydowscy uchylają się od jakiegokolwiek ciężkiej pracy fizycznej.

Z socjalistycznym pozdrowieniem
Wydział Pracy Rady Krajowej
Klas. Zw. Zaw. w Polsce.

ODKRYCIE POKŁADÓW MIEDZI W POLSCE DALSZE BADANIA PRZEPROWADZI SPECJALNA KOMISJA

Jak się dowiaduje P.D., Państwowy Instytut Geologiczny obradował w bieżącym tygodniu nad dokonaniem odkryć miedzi na Wołyniu. Wykryte przez geologów ślady miedzi wskazują na możliwość istnienia bogatych pokładów tego metalu. Tereny, na których wykryto miedź, należą do folwarku pod Równem.

Dla prowadzenia dalszych badań,

mimo pory zimowej wyjeżdża na Wołyni specjalna komisja naukowa przy udziale delegatów kompetentnych Ministeriów. Odkrycie miedzi w Polsce wzbudziło żywe zainteresowanie władz wojskowych ze względu na jej doniosłe znaczenie dla celów obrony kraju. Dotychczasowe wyniki badań nad odkryciem wołyńskim referowane były p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za 1-szą dekadę stycznia b. r. wykazuje zapas złota 621,1 mil. zł. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 2,7 mil. zł. (524,3 mil. zł.) — nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 15,2 mil. zł. (171,5 mil. zł.) Portfel wekslowy zmniejszył się o 11,9 mil. zł. (628,7 mil. zł.), również i pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 5,8 mil. zł. (85,3 mil. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (587,4 mil. zł.) i obieg biletów bankowych (1.190,4 mil. zł.) zmniejszyły się o 41,6 mil. zł. do łącznej sumy 1.777,8 mil. zł. Po uwzględnieniu zmian, wyników z zysków i strat Banku za r. 1928 inne aktywa zmniejszyły się o 37 mil. zł. (72,5 mil. zł.) oraz inne pasywa o 32,8 mil. zł. (120,7 mil. zł.).

WYPŁATA SPADKÓW ZAGRANICZNYCH

Min. Skarbu wyjaśnia, że formalności, związane z wypłatą spadków zagranicznych załatwiane są przez Ministerium tylko w tych wypadkach, o ile osoby, roszczone pretensje do spadków, zamieszkuje na terenie b. zaboru rosyjskiego. W innych wypadkach formalności te załatwiane są wyłącznie przez sądy powiatowe. (P.D.).

PREZESURA BANKU POLSKIEGO

Wyznaczone na dzień 9 lutego walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego dokonać ma między innymi wyboru dwóch członków Rady Banku. Sprawa obsadzenia stanowiska prezesa Banku Polskiego jest statutowo zastrzeżoną prerogatywą rządu, który dysponuje na to stanowisko oraz na stanowisko wice-prezesa Banku swych mandatariuszy. Mandat obecnego prezesa Banku Polskiego, p. Karpińskiego, wygasa w marcu r. b., zaś wice-prezesa, dr. Miłnańskiego — we wrześniu b. r. Dotychczas, nie ustalono jeszcze definitywnie — jak się dowiaduje „Press” — kandydatury, jaką rząd wysunie na stanowisko prezesa Banku Polskiego, o ile kandydatura p. Karpińskiego nie utrzymałaby się.

NOWI CZŁONKOWIE ŚLĄSKIEJ RADY WOJEWÓDZ

Wczoraj na posiedzeniu sejmiku śląskiego dokonano wyboru członków rady wojewódzkiej. Na członków wybrano dr. Kobylńskiego (Ch. D.), Janickiego (Polskie Str. Chrześ. - Dem.), Pietrzaka (NPR.), Michatza (Klub niem.), tow. Ślawika. Zastępcami zostali: Biniszkievicz (BBS), Wojciech Korfanty (Ch. D.), Roguszcak (N. P. R.), tow. Reğer, Gabrys (Klub niem.).

Co słychać na świecie KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZAGINIĘCIE RĘKOPISU KOLUMBA

Jak donoszą pisma wiedeńskie, z jednego z klasztorów w górnej Austrii zginął przechowywany tam rękopis Krzysztofa Kolumba, Wartość tego dokumentu oceniana na 100.000 koron.

POŻAR W NOWYM JORKU

Przy pożarze, który zniszczył dwa pięciopiętrowe domy w Nowym Jorku, 5 osób poniosło śmierć, a zgórą 100 pozostało bez dachu nad głową.

OKRYCIE STAROŻYTNYCH GROBÓW POD RZYMEM

W pobliżu Rzymu wieśniacy pracujący na roli odkryli starożytny grób wraz z sarkofagiem oraz kilka mniejszych grobów, zawierających części szkieletów. Archeologowie włoscy przypuszczają, iż groby te pochodzą z epoki cesarstwa rzymskiego, gdyż w bliskości znajdowała się willa, należąca do jednego z wyzwoleńców niewolników Nierona. Archeologowie przypominają pozmie, iż wedle Pliniusza w tem samym miejscu znajdował się dom Seneki.

ZATONIĘCIE OKRETU CHIŃSKIEGO

Na południowym wybrzeżu Chin, w pobliżu wyspy Hongkong, należącej do Anglii, zdarzyła się tragiczna katastrofa okrętowa. Statek chiński, wiozący trzystu pasażerów, przeważnie Chińczyków, z załogą około 100 ludzi, wpadł na mieliznę, skutkiem czego w ciągu krótkiego czasu zatonął. Z pośród pasażerów i załogi zdołano uratować tylko 20 osób.

WYBUCH GAZU W DUISBURGU

Z okolic Duisburga (Nadrenja) donoszą, iż pękła tam rura gazowa, doprowadzająca gaz do dalszych miejscowości. Urządzenie w Duisburgu zawiadomiono o ulatnianiu się gazu, wobec czego na miejscu wysłano pomoc techniczną. Gaz ułatniał się w tak wielkich ilościach, iż groził zatruciem okolicznej ludności, zarządzono więc opuszczenie domów pobliskich przez mieszkańców. Dzięki temu lekkiemu zatruciu uległy jedynie dwie osoby.

PROCES O AUTORSTWO SCENARIUSZA FILMU „METROPOLIS”

W czwartek 17 b. m. rozpoczyna się w Berlinie proces przeciwko wytwórni „Ufa” oraz literacie niemieckiej, p. Thea von Harbou, z oskarżenia p. Doebecke, polki z pochodzenia. Pani Doebecke twierdzi, iż scenariusz filmu „Metropolis”, który, według afisza jest pióra p. von Harbou, jest w rzeczywistości jej oryginalnym tworem. Scenariusz ten, jak oświadcza dalej p. Doebecke, był przez nią złożony wytwórni na 3 lata przed ukazaniem się filmu „Metropolis”, został jednak przez dyrektora odrzucony.

5-DNIOWA PRZERWA W SZKOŁACH

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził wyjątkowo, aby w bieżącym roku szkolnym półrocze pierwsze we wszystkich kategoriach szkół zakończyło się 31 stycznia r. b. po normalnych zajęciach szkolnych, a drugie rozpoczęło się 5 lutego b. r. W ten sposób przerwa w zajęciach szkolnych trwać będzie przez 1, 2, 3 i 4 lutego (zamiast 31 stycznia, 1, 2 i 3 lutego).

NOWE NAGRODY PAŃSTWOWE

Min. Oświaty projektuje ustanowienie dorocznej państwowej nagrody dla artystów plastyków. Przyznanie państwowej nagrody muzycznej nastąpi po raz pierwszy w końcu bieżącego miesiąca. W skład jury wejdzie pięciu delegatów Związku Kompozytorów oraz z ramienia Ministerium prof. Jachimecki z Krakowa i prof. Chybiński ze Lwowa. Nagroda muzyczna za rok 1928 wynosi 10 tysięcy zł. Ubiegać się o nią mogą twórcy symfonii lub oper, wydanej w ciągu ostatnich trzech lat, która była co najmniej raz wykonana publicznie.

NAGRODY WARSZAWY ZA PRACĘ NAUKOWĄ

Rozważając budżet wydziału oświaty i kultury magistratu na rok 1929-30, komisja finansowa - budżetowa rady miejskiej przyjęła wniosek o utworzeniu nagrody m. st. Warszawy za pracę naukową z następującym podziałem: w pierwszym roku za pracę matematyczną, w drugim — za prawniczą, w 3 — za historyczną, w 4 — za przyrodniczą i w 5 za językoznawczą, dokonane w ostatnim 5-leciu przed przyznaniem nagrody. Nagrody wynosić będą po 15.000 zł. rocznie i przyznawane będą przez sąd konkursowy według statutu opracowanego przez magistrat. Uchwalono również przyznać 50 stypendiów dla uczniów i uczennic szkół powszechnych po 600 zł. (dla sierot i piosierot). Wnioski te wymagają aprobaty plenum rady miejskiej.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

ŁÓDŹ

BUDOWA DOMU ROBOTNICZEGO

Przed paru dniami została zwołana, z inicjatywy Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego i Prezydium Komisji Okręgowej Związków Zawodowych Konferencja w celu omówienia sprawy budowy Domu Robotniczego w Łodzi.

W Konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Magistratu łódzkiego w osobie tow. prezydenta Ziemińskiego i wice - prezydenta tow. Rafalskiego, przedstawiciele związków: Kolejarzy, Włókiennarzy, Użyteczności Publicznej, Drukarzy, Pracowników Kasy Chorych, Doradców Domowych, oraz przedstawiciele miejscowych organizacji socjalistycznych: P. P. S., Bundu i Niemieckiej Partii Pracy.

Na przewodniczącego powołano posła

tow. Szczerkowskiego, na sekretarza — tow. Walczaka.

Zebrań wypowiadali się za jaknajszyszym przystąpieniem do budowy gmachu, kosztem organizacji robotniczych, przy wydatnem poparciu samorządu.

Przedstawiciele Magistratu oświadczyli, że władze miejskie odnoszą się b. życzliwie do projektu budowy Domu Robotniczego.

Wybrano komisję organizacyjną, w skład której weszli: tow. tow. Walczak, pos. Zerbe, pos. Szczerkowski, Golański i Wojdan. Komisja ta ma, w porozumieniu z przedstawicielami Magistratu, uzgodnić wszelkie kwestie związane z budową Domu i w najbliższym czasie przedłożyć konkretne wnioski.

LUSTRACJA KASY CHORYCH

W tych dniach delegaci Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń dokonali lustracji gospodarki finansowej łódzkiej Kasy Chorych. Według protokołu tej lustracji,

stan gospodarki uznany został za dobry.

Co się tyczy terminu wyborów do Rady Kasy Chorych, sprawa ta pozostaje nadal w zawieszeniu. (d.).

PRACE NAD BUDŻETEM

We wtorek i w środę odbyły się posiedzenia radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, na których przyjęto w drugim

czytaniu budżety wydziałów: Oświaty i Kultury, oraz Opieki Społecznej. (d.).

WYBUCH NABOJU DYNAMITOWEGO W PIECU

Onegdaj, podczas palenia w piecu — w jednym z mieszkań przy ul. Gdańskiej 31, nastąpił silny wybuch, który rozsadził piec i zdemolował urządzenie mieszkania. Cięż-

ko ranna została przytem służąca.

Przyczyną wybuchu był prawdopodobnie nabój dynamitowy, pozostawiony w węglu. (d.).

PODKARPACIE

JAK TO W DROHOBYCZU ŁADNIE!

We czwartek, 10 stycznia, miał się odbyć w Boryslawiu odczyt tow. posła M. Niedziałkowskiego p. t. Rewizja Konstytucji. Odczyt był wyznaczony w sali Sokoła.

Aliści na dwie godziny przed terminem wyznaczonym komisarz policji zakomunikował organizatorom z polecenia p. starosty drohobyckiego Porębskiego, że odczyt odbyć się nie może, ponieważ nie uzyskano zawczasu zezwolenia p. starosty.

Istotnie, salę Sokoła obstawili zawczasu policja w zgół pokaźnej liczbie, zawiadamiając uprzednio nadchodzących tłumnie robotników, że „odczyt został odwołany”. Kilku miejscowych „działaczy” B. B. również wzięło na siebie rolę dobrowolnych „odwoływaczy”.

Na sobotę, 12 stycznia ten sam odczyt miał być powtórzony w Drohobyczu. Tym razem p. starosta udzielił łaskawie zezwolenie, ale pod dwoma warunkami: 1) że słuchaczami będą tylko członkowie T. U. R., 2) że tow. Niedziałkowski nie poruszy żadnych kwestii politycznych.

Inna kwestia, że odczyt odbył się i w Boryslawiu, i w Drohobyczu, że referent nie uważał za potrzebne ograniczać siebie co do zakresu tematu. W r. 1929 żadna „potęga” biurokratyczna nie potrafiła przeszkodzić robotnikom w zbieraniu się ani złać ich wolę pracy politycznej i kulturalnej.

To wszystko jest jasne.

Ale co powiecie o starości drohobyckim, który uważa odczyt o rewizji Konstytucji za „groźbę” dla bezpieczeństwa publicznego?!

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

KONFERENCJA WARSZAWSKIEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali Związku Prac. Komun. przy ul. Wawerskiej 7, doroczna Konferencja towarzyszek, zwołana przez Warsz. Wydział Kobiecej P. P. S.

Obrady zainicjowała tow. Woszczyńska. Przewodniczącą objęła tow. Gasiowa Julia, powołując do prezydium t. t. Nussbaumównę, Guzikównę, Dudkow-nę i Zdankiewiczową.

Sprawozdanie organizacyjne złożyła tow. Woszczyńska, w zastępstwie chorej sekretarki Wydziału tow. Bohuszczykowej. Sprawozdanie kasowe odczytała tow. Perłowa poczem zabrał głos przedstawiciel Egzekutywy Warsz. Okr. Kom. Robotn., tow. Zawadzki, wygłaszając treściwy i wyczerpujący referat o sytuacji obecnej.

Po referatach wywodziła się ożywiona dyskusja i zgłoszony został szereg wniosków i dezyderatów. Następnie na propozycję Komisji - Matki wybrano władze Wydziału na nowy okres kadencyjny.

Wobec spóźnionej pory nowo wybrany Wydział ukonstytuował się na zebraniu wtorkowym w sposób następujący: Stanisława Woszczyńska - przewodnicząca, Iza Zielińska i Dr. J. Budzińska-Tylińska — wiceprzewodniczące, Julia Bohuszczykowa i Halina Nussbaumówna — sekretarki, Helena Perłowa — skarbniczka, Paulina Kli-

mowa — gospodyni, Marja Wilkowa — chorążyna sztandaru, Julia Gasiowa — kolporterka, oraz członkinie Janina Chądzyńska, Wiktoria Mitrowska, Zofia Poleciówna, Janina Ringmanowa, Michałina Skrzynecka i Kazimiera Zawadzka. Do Komisji Rewizyjnej został wybrany t. t. Marja Chodźko, Emilia Cesarzowa, Zofia Faszczewska, Wanda Minterowa i Strautingowa.

Następnie konferencja wybrała delegatki na Międzydzielnicową Konferencję, a mianowicie: Dr. Budzińską-Tylińską, H. Perłową, W. Goleciównę, I. Zielińską, oraz 3 zastępczyni: Chądzyńską, Migdałową i Wilkową. Przewodniczącą Wydziału zagajając zebra-nie, wezwała konferencję do złożenia hołdu pamięci zasłużonego dla sprawy robotniczej tow. Teofila Jaskowskiego. Konferencja uczuliła Jasko pamięć przez powstanie, przyjęła rezolucję, potępiającą mord polityczny i jego inspi-ratorów, poczem złożono składki na Dom Letni im. Teofila Jaskowskiego.

Na zakończenie Konferencja przyjęła do wiadomości komunikat o otwarciu Szkoły Partyjnej. Z radością i zainteresowaniem towarzyszki omówiły tę sprawę, wysuwając szereg dezyderatów do uwzględnienia przez Komisję Szkolną.

Odszpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” zakończono Konferencję.

ZALICZKI DLA EMERYTÓW

Magistrat uchwalił przyznać emerytom, b. robotnikom, oraz wdowom po nich, zemerytowanym od 1 września 1928 r. zaliczkę bezprocentową na zakupy zimowe, w wysokości 45 proc. poborów emerytalnych z m. stycznia r. b. Od prawa do tej zaliczki wyłączone będą te pensje sieroce, któ-

re wypłacane są do ręki opiekunów. Zaliczka będzie potrącona w 9 ratach miesięcznych, poczynając od 1 marca r. b. Wypłata będzie dokonana w m. lutym r. b. Zaliczkę taką przyznano w listopadzie r. z. b. emerytom, b. urzędnikom, oraz wdowom po nich. (B.I.P.).

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE OKR. PODKARPACIE
W piątek 11 stycznia obradował w Stryju O. K. R. P. S. Podkarpacie. Przewodniczył tow. Ożga. Obecni byli delegaci Borysławia, Drohobycza, Stryja, Doliny, Kałuża w liczbie przeszło 30 osób.
Po referacie tow. Niedziałkowskiego, przedstawiciela C. K. W. i Z. P. P. S., po bardzo ożywionej i ciekawej dyskusji O. K. R. przyjął jednomyślnie uchwałę, wyrażającą pełne zaufanie polityce i kierownictwu Partii oraz najsurowsze potępienie dla organizatorów próby rozbięcia ruchu socjalistycznego.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W CZWARTEK.
KONFERENCJA DZIELNICZY POWAŻKI. O godz. 8-mej w lokalu przy ulicy Dzielnej 95, odbędzie się konferencja Dzielniczy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielniczy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję PPS.

KONFERENCJA DZIELNICZY MOKOTÓW. O godz. 6.15 wiecz., w lokalu przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się konferencja Dzielniczy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielniczy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję PPS.

KONFERENCJA DZIELNICZY NOWE-BRÓDNO PPS. O godz. 6 wieczór, w lokalu przy ul. Żytomierskiej 9, odbędzie się konferencja Dzielniczy. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydium. 3) Referat polityczny. 4) Sprawozdanie Komitetu Tymczasowego. 5) Wybór stałego Komitetu Dzielniczy. 6) Wybór delegatów na Warsz. Konferencję Okręgową. 7) Wolne wnioski. Obecność wszystkich członków konieczna.

Organizacja Tramwajowa PPS. O godz. 5 popoł. w lokalu Warsz. Wydziału Kobięcego PPS. Leszno 53, odbędzie się zebranie wszystkich członków i sympatyków. Na porządku dziennym b. ważne sprawy zawodowe i polityczne.

Dzielnica Marymont — Żolibórz. O godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu W. S. M. na Żoliborzu (ul. Mickiewicza 1, kl. schod. 12, przyziemie), ogólne zebranie członków, a o godz. 9 wiecz. posiedzenie Komitetu w tymże lokalu.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielniczego.

Dzielnica Wola. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, ogólne zebranie członków Dzielniczy.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 8-jej w lokalu przy ul. Wawerskiej 7, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Koło Tytoniowców. O godz. 3.30 odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu przy ul. Przemyskiej 18.

Powisłe. Dn. 17 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu własnym (ZZK, ul. Czerwonego Krzyża 29), odbędzie się nadzwyczajne przedkonferencyjne Zebranie Komitetu Dzielniczego.

W PIĄTEK.

KONFERENCJA DZIELNICZY POWISŁE. W piątek, dnia 18 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 29, odbędzie się konferencja Dzielniczy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielniczy oraz delegatów na Warsz. Okr. konferencję PPS.

Dzielnica Jerozolimka. W piątek dnia 18 stycznia o godz. 7 w lokalu Warsz. Wydziału Kobięcego PPS. Leszno 53, odbędzie się zebranie Dzielniczy Jerozolimskiej PPS. O godz. 6 wiecz. w tymże lokalu odbędzie się posiedzenie Wydziału Organizacyjno-Agitacyjnego Dzielniczy Jerozolimskiej.

Komitet dzielnicowy PPS. na Pradze. O godz. 6.30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego na które winni przybyć tow. tow.: Adamowicz, Wasik, Wolińska, Suski, Modliński, Zaczek, Chmielewski, Kodasiewicz.

Na porządku dziennym konferencja okręgowa. Obecność wyżej wymienionych obowiązkowa.

W SOBÓTĘ.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Wydziału kulturalno-oświatowego w lokalu przy ul. Leszno 53, odbędzie się wgo Dzielniczy Jerozolimskiej.

W NIEDZIELĘ, 20 B. M.

KONFERENCJE DZIELNICOWE
WOLA-CZYSTE. O godz. 10 r. odbędzie się konferencja dzielnicowa w lokalu dzielniczy, przy ul. Grzybowskiej 57. Wstęp za legitymacjami.

PRAGA. O godz. 10 rano w lokalu C. K. W., Wawerska 7, odbędzie się konferencja Dzielniczy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielniczy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję P. P. S.

ŚRÓDMIEŚCIE. O godz. 11 rano w lokalu przy ul. Wawerskiej 7, II piętro, odbędzie się konferencja Dzielniczy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielniczy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję P. P. S.

OGHOTA. W lokalu przy ul. Przemyskiej 18 odbędzie się konferencja Dzielniczy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielniczy oraz delegatów na Warsz. Okręgową konferencję P. P. S.

MŁODZIEŻ

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR.

Okręg Warszawa-Podmiejska

W niedzielę, dn. 20 stycznia r. b., o g. 10 rano, w lokalu Długa 19, I p., odbędzie się Okręgowa Konferencja Organizacji Młodzieży TUR. Warszawa-Podm. z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie i wybór Prezydium.
2. Referat informacyjny przedstawiciela K. C. o stanie Organizacji w kraju i zadaniach stojących przed II-gim Zjazdem Organizacji Młodzieży TUR. w Krakowie.
3. Wybór delegatów na Zjazd.
4. Wolne wnioski.

Organizacje wysyłają delegatów w stosunku 1 delegat na 10 członków.

WARSZAWSKA ORGAN. MŁODZ. TUR.

Wycieczka do Muzeum Anatomicznego. W niedzielę 20 b. m., odbędzie się wycieczka do Muzeum Anatomicznego (ul. Chałubińskiego nr. 5), urządzona staraniem Kom. Wykonawczego. Zbiórka w poczekalni Muzeum o godz. 10.30 punktualnie. Bilety wstępu otrzymywać można wcześniej w Sekretariacie TUR., Wawerska 7 lub na miejscu zbiórki u kierownika wycieczki.

Kółko fotograficzne. Staraniem Warsz. Organ. Młod. TUR. zostało utworzone Kółko Fotografów Amatorów. Chętni Tow. zechcą się zgłaszać do tow. Synowieckiego Wawerska 7, godz. 10.30 i 5 — 7.

Ruch Kult.-Oświatowy

Zarząd Okręgowy TUR. Warszawa-Podmiejska. Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego TUR. odbędzie się w sobotę o godz. 5.30 w lokalu, Długa 19, I piętro. Obecność tow. Strzelca, Dr. Wolkowskiego i Midaka — konieczna.

OBURZAJĄCE TRAKTOWANIE POLSKICH EMIGRANTÓW

11 b. m. przybyło do Gdyni z Warszawy 380 emigrantów, udających się do Południowej Ameryki przez Gdynię. Pasażerowie mieli odpłynąć statkiem Baltara, który osiadł na mieliźnie w okolicy Schiewenhorsta.

Pomimo, iż o niemożliwości odtransportowania emigrantów konwojujących ich przedstawiciel królewsko-holenderskiego towarzystwa, do którego transport należy, był poinformowany, trzymano emigrantów w wagonach do godziny 9 wieczorem bez pożywienia.

Ostatecznie zajął się losem nieszczęśliwych urząd emigracyjny w Węgrowie, który ich odtransportował drogą lądową via Niemcy do Holandii. Zażalenie to wywołało zrozumiałe oburzenie na karygodną opieszałość przedstawicieli przedsiębiorstwa, które wszak znaczne zyski ciągnie z emigrujących z kraju Polaków.

WYSTAWA PRZECIWGRUŻLICZA

Wystawa Przeciwigrużlicza urządzona w Państwowej Szkole Higieny (ul. Chocimska 24) przez Polski Związek Przeciwigrużliczy cieszy się bardzo wielką frekwencją. Wobec tego czas trwania tej pożytecznej wystawy, przedłużono do 22 b. m. włącznie.

WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

Pooshof w 18-jej minucie pokonał Nabera. olbrzymi Nauman w 7-jej Orłowa, w decydującej walce mistrz Polski Stekker parada z podwójnego nelsona zwyciężył Karsha w 33-jej minucie, Garkowienko w 38 pokonał Sikki'ego.

Dziś walczą:
Nauman — Ferestanoff.
Orłow — Köhler.
Naber — Stekker.

Z SĄDÓW

WYROK NA TRUCICIELSKĄ PARĘ

Sąd okręgowy po 3-dniowej rozprawie ogłosił wczoraj wyrok w sprawie Anny Pręgoskiej i jej kochanka Klimkiewicza, oskarżonych o otrucie męża Pręgoskiej.

ZWIĄZEK ROZNOŚCIELI GAZET PRZED SĄDEM

Wydział VIII Karny Sądu Okręgowego w Warszawie, na posiedzeniu gospodarczym rozpatrywał wniosek Komisarjatu Rządu z września ub. r. o rozwiązanie Zarządu Głównego Zawodowego Związku roznościeli gazet.

Tę sprawę był zatarg pomiędzy Związkiem Zawodowym roznościeli gazet a Zrzeszeniem Żydowskich Inwalidów i Wdów Wójcickich (ul. Pańska 46) z powodu nieuwzględnienia przez redakcję „Naszego Przeglądu” podwyżki prowizji przy detalicznej rozprowadzaniu egzemplarzy tego pisma. Zarząd Główny Związku Zawodowego roznościeli gazet

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła wczoraj — 3.1°, najniższa — 7.3°. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śnieżnymi, lekkie ocieplenie na południu i południowym wschodzie kraju na zachodzie i północy znowu mroźno. Na południowym wschodzie kraju wiatry południowe, na zachodzie i północy obrót wiatrów przez zachód ku północy. Na wybrzeżu silne wiatry północne.

Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych. Podczas odbywającej się obecnie w wydziale przemysłowym magistratu (Bednarska 4) w godz. od 9 do 15 i od 17 do 20 rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, w dniu dzisiejszym winni stawić się posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie II komisariatu P. P.

Ze Związku Zaw. Prac. Biurowych i Handlowych, Senatorska 36. Dziś o godz. 8 w. odbędzie się odczyt p. Maur. Szpinaka na temat: „Reformy systemów i metod księgowania”. Wstęp wolny dla członków i nieczłonków.

Nowe wystawy u Plastyków. W lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków (Nowy Świat 19), otwarto interesujące wystawy: grupy artystek-malarek „Kolor” oraz wystawy zbiorowe Henryka Lewensteinata i Stanisława Matzkego. Wystawy otwarte w godz. od 11 rano do 5 pp. Ze Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich. Dziś 17 b. m., w lokalu Stowarzyszenia (Trebacka 10), p. mecenas Andrzej Kaftal wygłosi odczyt p. t.: „O prawie lotniczym”. Wstęp dla wszystkich aplikantów, oraz wprowadzonych i zaproszonych gości. Początek punktualnie o godz. 9 wiecz.

Z Uniwersytetu Warszawskiego. Przybywający do Warszawy, na zaproszenie Towarzystwa Polsko-Fińskiego i uproszony przez Radę Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Józef Mikolaj, profesor Uniwersytetu w Helsinkach, członek Polskiej Akademii Umiejętności, wygłosi w piątek, 18 b. m. o godz. 18 w auli Uniwersytetu wykład w języku polskim p. t.: „O kulturze socjalnej w Finlandii”.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej, odbędzie się dziś o godz. 19 min. 30 w sali obrad Rady Miejskiej.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie”.
Colosseum: „Rudowłosa” z Klarą Bow. W mezej sali: „Pat i Patachon, jako strażnicy czołzy”.

Casino: „Boska kobieta” z Gretą Garbo.
Capitol: „Carewicz”.
Filharmonja: „Kwiat Złotego Zachodu” i „Rogini Pokus”.

Miejski: „Ojciec”.
Palace: „W kajdanach”.
Pan: „Carewicz”.
Rococo: „Miało cudów”.

Splendid: „Prywatne życie pięknej Heleny”.

Światowid: „W lasach polskich”.
Stylowy: „Miało cudów”.
Slofice: „Zdeptany kwiat” z Lya de Putti.

Wodewil: Dziś premiera „Komedja miłości” i „Na ognistym smoku”.

Quo Vadis: Dziś premiera „Wicher” z Lilianą Gish.

Astra: „Cyryk Wolfsona”.

Uciechaj: „Kobieta na torturach”.

Trion: „Beau Geste” (Braterstwo krwi).

Sokół: „Przygody brygadiera Gerarda”.

Mewa: „Pan Tadeusz”.

Znicz: „W porzywie zmysłów”.

Muza: „Ostatni rozkaz”.

Baika: „Z dymem pożarów”.

Italia: „Z dymem pożarów”.

Letos: „Tygrys z Arizony” i „Człowiek o stu oczach”.

Era: „Ewa w Futrze”.

Praga: „Ostatni rozkaz”.

Tomboła: „Szkółka paryska” i „Przygody pięknej panny”.

Bellona: Harold Lloyd jako „niedorośtek”.

Pręgoską skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, a Klimkiewicza na 12 lat ciężkiego więzienia.

WODEWIL Nowy Świat 43

Pocz. o g. 6, 8 i 10.

Karnawałowa rewja

MARY PREVOST i CHARLES RAY

w pikantnej opowieści o kompromitującej podwójce, uroczym kobieciutku i małżeństwie nagwałt

KOMEDJA MIŁOŚCI

oraz VIRGINIA LEE CORBIN i MONTY BANKS

w filmie o sensacyjnej eskapadzie z piękną dziewczynką

NA OGNISTYM SMOKU

Najnowsze piosenki i melodie taneczne bieżącego karnawału w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod batutą J. Jakubowskiego.

Kino „SŁONCE”

BIELAŃSKA 5.

Początek o g. 4.30, ostatni seans g. 10.

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

LYA de PUTTI

w obrazie produkcji 1929 r.

„ZDEPTANY KWIAT”

W piątek subpremiera „Wolno, Wolno”

CAPITOL P A N

Marszałkowska 125 Nowy Świat 40.

Pocz. o g. 4.30 pp. Pocz. o g. 4 pp.

G. Zapolskiej

CAREWICZ

W roli tytułowej

IWAN PETROWICZ

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6.30.

Soboty i niedziele o godz. 5.30.

„OJCZE”

Motto: ten film poświęcam memu ojcu i waszym ojcom...

Wł. b. „Estefilm”. Nadprogram. „PIEKNO TATR”.

Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-jej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 15 dla publiczności.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.

GEORGE O'BRIEN

w potężnym dramacie amerykańskim

„W KAJDANACH”

wraz ze swą partnerką

ESTELLA TAYLOR.

Kino „ASTRA”

DZIKA 51.

NA EKRANIE

CYRK WOLFSONA

NA SCENIE:

BOLESŁAW NORSKI-NOŻYCA

autor-humorysta

CEZARY ROM (cygan)

Aleksandryjski. Zagraniczny

duet taneczny NELLI OŚCINSKA

(subretka).

„CASINO” Nowy Świat 50

Początek o g. 5.

ost. seans o g. 10.10.

Orkiestra pod batutą Adama Furmańskiego.

GRETA GARBO

jako

BOSKA KOBIETA

Partner: LARS HANSON.

Reżyser: VICTOR SEASTROM.

Wytwórnia: METRO GOLDWYN

MAYER. Własność: „Jul-Film”.

WIECZORNICA W KLUBIE „START”

W niedzielę, dnia 20 stycznia r. b., odbędzie się w saloonach P. T. E. Aleje Jerozolimskie 33, róg Marszałkowskiej, front, IV piętro, wieczornica.

Początek punktualnie o 7-mej. Wejście dla członków 1 zł., dla innych osób 2 zł.

Zaproszenia w sekretariacie K. R. K. „Start” Wawerska 7, II piętro, codziennie od 7 — 9 wieczór.

KOMUNIKAT

Od Górnośląskiej Konwencji Węglowej, Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górnico-Hutniczego i Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górnico-Hutniczych otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następującego komunikatu:

„W kilku pismach polskich (jednym warszawskim, jednym krakowskim i dwóch katowickich) pojawiły się w ostatnich dniach wiadomości, że Górnośląska Konwencja Węglowa, czy też Związek Pracodawców Przemysłu Górnico-Hutniczego przedłożył miły Lidze Narodów w Genewie memoriał, w którym znajdować się miał zwrot, jakoby górnik polski nie potrzebował wyższych zarobków, gdyż oddawałby się jeszcze więcej pijanstwu, lub też zużyłby je na łakocie.

Wobec powyższych wiadomości, stwierdzając wymienione na wstępie Związki, że żadnego memoriału w ostatnich miesiącach Lidze Narodów ani też jej Komitetowi Ekonomicznemu nie przedkładały, ani przedkładać nie zamierzały, ani wreszcie ekspertowi polskiemu na konferencję Węglową w Genewie żadnych instrukcji nie udzielały, a jedynie tylko rząd polski przedłożył Komitetowi Ekonomicznemu Ligi Narodów komplet odpowiedzi na kwestię, będące przedmiotem obrad w Genewie w sprawie kryzysu węglowego.

Do opracowania tych odpowiedzi przedłożył Związek Przemysłowców Górnico-Hutniczych Rządowi szereg materiałów. Materiały te zostały przez odośne sfery rządowe przestudjowane i nie wywołały jakichkolwiek wątpliwości. Nie wątpimy, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu może, na zapytanie, prawdziwość faktu tego potwierdzić. Przytoczony natomiast wyżej zwrot nasuwa przypuszczenie, że idzie w danym wypadku o referat wewnętrzny Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górnico-Hutniczych, który dla celów czysto informacyjnych przesłany został delegaturze tego Związku w Warszawie. Zacytowany we wspomnianych pismach zwrot został w interpretacji tych pism złośliwie przekręcony, gdyż w związku z całością danego ustępu posiada on całkiem odmienne i niewinne znaczenie. Komplet odpowiedzi natomiast, który miał być przez Rząd wysłany do Genewy, o ile powyższym związkiem jest znany, ani zwrotu tego nie zawiera, ani wogóle ze wspomnianym wyżej wewnętrznym referatem Związku nie ma nic wspólnego.

O mylnych źródłach, z których autorzy wspomnianych na wstępie notatek prasowych czerpali swoje wiadomości, świadczy najlepiej fakt, że jako autora, cytowanego poprzednio referatu, podali p. dra Proskauera, który wcale nie jest autorem tego referatu, a jako eksperta polskiego na Konferencję Węglową w Genewie — wymienili p. Balcera będącego — jak wiadomo — prezesem zarządu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, podczas, gdy ekspertem polskim na wspomnianą konferencję jest w rzeczywistości p. inż. Alfred Falter, generalny dyrektor koncernu węglowego „Robur”.

78

POKWITOWANIE

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niniejszym kwituje z następujących ofiar:
Z. Metalowców jednorazowo 15 zł., a conto listy składkowej nr. 344—31 zł. W. Koczurkowska a conto list składkowych 25 zł. Zw. Telefonistów a conto składek 200 zł. Zw. Telefonistów na święta 20 zł. IV Koło Z. K. na święta 30 zł. Zw. Farmaceutów — na święta 50 zł. Zw. Tytuniarzy na listy 280, 301, 302 — 197.82 zł. senat. D. Kłuszyńska na listę nr. 346 52 zł. Mieczysław Karkowski z Krasinca Mazowieckiego 12.50 zł. Zw. Pracow. Elekrowni na święta 350 zł. Arch. Miller na gwiazdkę 100 zł. Leonia Tomaszewska na gwiazdkę 50 zł. Huta Szklana „Przyszłość” w Tuszu 500 zł. I Oddz. Straży Ogn. skł. za XII 47.40 zł. III Oddz. straży ogn. skł. za XII 31.70 zł. V Oddz. ogn. straży za XII 34.50 zł. J. Okrasa na listę nr. 351 — 5 zł. J. Okrasa wpisowni i skł. do IV — 6 zł. Robotnicy cukrowni „Borowiczki” 63.80 zł. Robotnicy cukrowni „Leśmierz” 20 zł. Robotnicy cukrowni „Brześć Kujawski” 50 zł. A. Wileńczyk reszta składek zebranych z okazji imienin W. Domysławskiego, kierownika rachuby Kasy Chorych w Białymstoku — 3 złote.

Ogłoszenia drobne

Przefony, Parafony, Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyt najnowszych szkolnych Kursów H. Pryliskiego, Warszawa warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”. Marszałkowska 68.

Obrączki ślubne

Pierścionki. Kolczyki. Zegary ścienne, zegarki na raty — bez zaliczki — Gutmacher, Smocza

PŁYWAJĄCA STACJA BENZYNOWA



W pobliżu wybrzeży Ameryki południowej uruchomiono stację dla zaopatrzenia statków w opał, a łodzi motorowych w benzynę.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Manon“

Narodowy

o 8 w. „Brat marnotrawny“

Nowy

o 8 w. „Kostium arlekińa“

Letni

o 8 w. „Kokoty z towarzystwa“

Teatr „Ateneum“ (ul. Czerwonego Krzyża 20). Powtórzenie premiery komedii w 3-actach Bora i Gavaulta p. t.: „Złamana drabina“, która na wtorkowej premierze zdobyła sobie kolosalne powodzenie. W piątek teatr nieczynny. W sobotę o g. 4 popoł. „Choinka“ dla dzieci. O godz. 8-mej „Kwadratura Koła“. W niedzielę o godz. 12 w południe i o 3.30 popoł. „Choinka“, przedstawienie dla dzieci, o godz. 8 wiecz. „Złamana drabina“. W poniedziałek teatr nieczynny.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Manon“ z występem tenora włoskiego p. Manuritty.

Jutro w roli „Carmen“ p. Aga Lachowska.

W próbach arcydzieło Słowackiego „Fantazy“.

Teatr Narodowy. Dzisiaj i dni następnych „Brat marnotrawny“.

Teatr Nowy. „Kostium arlekińa“.

W piątek premiera komedii Szaniawskiego „Adwokat i róża“.

Teatr Letni gra „Kokoty z towarzystwa“ tylko do soboty tygodnia.

Teatr Polski. Dzisiaj i jutro „Włamanie“.

W sobotę o godz. 4 popoł. i w niedzielę o 12 w poł. „Cudowny pierścień“. W

niedzielę o 4 popołudniu „Ostatnia Nośność“.

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski“.

Qui Pro Quo. Dzisiaj przedstawienie zawieszone. Jutro premiera wielkiej rewii w 17 obrazach w wykonaniu całego zespołu z Ordonówną i Zimińską na czele.

Teatr Czerwony As. Gościnny występ humorysty Leona Wyrwiczka.

Morskie Oko (Jasna 3). „Klejnety Warszawy“. W przyszłym tygodniu premiera rewii p. t.: „1000 pięknych dziewcząt“.

Dom Żołnierza. W czwartek i piątek o g. 8 wiecz. „Ułani, Ułani“. W sobotę o godz. 8 wiecz. „Szczęście Frania“.

Kukielki jasełkowe w Konserwatorium. odbędą się w sobotę o godz. 4 popoł. i w niedzielę o godz. 12 i 4 popoł.

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury. W czwartek 17 b. m. o godz. 12 m. 30 w Filharmonii odbędzie się 8-my bezpłatny koncert szkolny. W niedzielę 20 b. m. o g. 16 w Konserwatorium odbędzie się koncert popularny.

7 Filharmonii. Jutro, na koncercie symfonicznym, którym dyrygować będzie Franciszek Laber, wystąpi pianistka Małgorzata Wit i grać będzie Burleske Straussa. Część orkiestrowa zawiera drugą symfonię Brahmsa, uverture koncertową Szymanowskiego i wstęp do komedii Lürmana. Niedzielnym porankiem poświęconym będzie Wagnerowi. Jako solistka wystąpi śpiewaczka operowa Wanda Wermińska-Różańska. Niedzielnym koncertem popołudniowym dyrygować będzie p. Mateusz Gliński. Solistką będzie skrzypkaczka p. Maria Marco i grać będzie koncert Brahmsa. Nowością tego koncertu będzie „Sinfonietta“ Tonsmanna.

ZE SPORTU

SKRA — WTL.

Nowo-utworzona sekcja hokejowa Skry zmierzy w najbliższą niedzielę swe siły z zespołem Warsz. Tow. Łyżwiarskiego.

Spotkanie zapowiada się niezwykle ciekawie. Zważy bowiem trzeba, iż z jednej strony drużyna robotnicza szybko awansuje w technice i taktyce hokejowej, z drugiej zaś strony zespół W. T. Ł. należy do drużyn, z którymi zwycięstwo nie jest łatwe. Spotkanie odbędzie się na torze WTL przy ul. Nowiejskiej.

NARCIARZE NORWESCY PRZYJEŻDZĄ DO ZAKOPANEGO.

Wierny swój zasadzie startowania tylko w kraju Norweski Związek Narciarski zabronił swym zawodnikom wzięcia udziału w niemieckich mistrzostwach w Klingenthalu. Zespół norweski przyjedzie do Zakopanego na zawody międzynarodowe pod egidą FIS. bezpośrednio ze swej ojczyzny.

DALSZE WYNIKI HOCKEJOWEGO TURNIEJU W DAVOS.

Nowa porażka AZS-u.

Dalsze gry turnieju hokejowego w Davos przyniosły następujące rezultaty:

Wtorkowy mecz między Europą Canadians a Berliner Schlittschuhclub zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0, 1:1, 0:0). Gra równorzędna z lekką przewagą w pierwszej części gry drużyny kanadyjskiej.

AZS. — Berliner Schlittschuhclub 0:6. We środę odbył się mecz pomiędzy Berliner Schlittschuhclub a AZS Warszawa, zakończony nową porażką Polaków w wysokim stosunku 6:0 (0:0, 5:0, 1:0). Drużyna polska poniosła klęskę w niezasłużenie wysokim stosunku, nieodpowiadającym ukształtowania się sił.

W pierwszym i trzecim terciale drużyny były zupełnie równorzędne. Na początku drugiej części gry Kulej strzelał swej drużynie samobójczą bramkę, a powstała przemoc w polskiej drużynie konsternację wykorzystuje przeciwnik, strzelając w krótkich odstępach czasu 5 bramek. W AZS-ie zawiódł pod względem strzałowym atak. Najlepszym z naszej drużyny był Krygier.

Dzisiaj gra AZS z drużyną H. C. Davos.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

— Do mistrzostw hokejowych Europy w Budapeszcie, rozpoczynających się 27 stycznia, zgłosiła się jako 10-te państwo Francja. Obecnie lista zespołów startujących do tych zawodów przedstawia się następująco: Polska, Niemcy, Austria, Węgry, Belgia, Szwajcaria, Finlandia, Czechosłowacja, Włochy i Francja.

— Losowanie rozgrywek o puchar Davisa odbędzie się dnia 4 lutego w Paryżu pod przewodnictwem podsekretarza stanu do spraw wychowania fizycznego i sportu, Pathe. W czasie uroczystości losowania będą obecni przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich państw, biorących udział w rozgrywkach. Przypomnieć należy, iż przed kilkoma dniami nadesłała swe zgłoszenie do międzynarodowego komitetu rozgrywek Polska.

— Jak donoszą z Londynu, zostało ostatecznie zakontraktowane pierwsze po długiej nieobecności spotkanie Georgesa Carpentier z angielskim mistrzem wagi ciężkiej Phil Scottem. Mecz ma odbyć się w stadionie w Wembley.

DWUCHESETNA ROCZNICA URODZIN LESSINGA



GOTTHOLD EPHRAIM LESSING.

znakomity niemiecki poeta, dramaturg, krytyk i teolog o poglądach śmiałych i postępowych urodził się w 1729 r. w Kamieńcu w Saksonii, zmarł w 1781 r. w Brunświku. Sławę swą ustalił Lessing po napisaniu szeregu dramatów, jak „Minna von Barnhelm“, „Natan Mędrzec“ i in.

KATASTROFA KOLEJOWA W ANGLII



Pod Tewkesbury nastąpiło zderzenie pośpiesznego pociągu pocztowego z pociągiem towarowym. Skutki katastrofy okazały się fatalne: cztery osoby zostały zabite. Straty materialne są bardzo poważne.

WYBUCH GAZU PRZY UL. DZIKIEJ

2 OSOBY POPARZONE

Wczoraj w południe, przy ul. Dzikiej 26, zdarzyła się katastrofa, spowodowana wybuchem gazu świetlnego. Szczegóły tej katastrofy są następujące. Monterzy zakładów gazowych: Stefan Młodziejewski i Wacław Rajewski przystąpili wczoraj rano do reparacji rury głównej, umieszczonej przed krakowskim domem przy ul. Dzikiej 26. Około południa roboty posunęły się o tyle, że monterzy pracowali już w piwnicy t. zw. gospodarskiej, gdzie mieścił się wodomiar i skąd prowadzą kable elektryczne do wszystkich mieszkań w tym domu. W południe pracownicy zakładu fryzjerskiego, mieszczącego się nad wspomnianą piwnicą, poczul: woń gazu, który przedostawał się z piwnicy przez otwór od przewodnika elektrycznego w kącie sklepu. Prawdopodobnie jeden z pracowników, lub też uczeń, zaciekawieni skąd wydzielą się gaz, zapalił zapalniczkę. Wtedy to nastąpiła silna eksplozja. Cały zakład został zdemolowany. Pracownicy w samą porę zdążyli wyskoczyć na ulicę i tym sposobem wy-

szli bez szwanku. Tymczasem pracujący w piwnicy monterzy starali się wszelkimi siłami stłumić ogień i udalo się im to w zupełności, gdyby nie kable elektryczne, które momentalnie zapaliły się, powodując jeszcze większy pożar. Starano się stłumić ogień śniegiem, podawanym przez dozorcę i lokatorów ze sterty w podwórzu oraz mokremi szmatami, lecz niestety nie odniosło to żadnego skutku. Wkrótce przybyło pogotowie Nalewowskiego oddziału straży. W tym czasie zdołano wyprowadzić z piwnicy Rajewskiego i Młodziejewskiego. Lekarz Pogotowia stwierdził u Rajewskiego poparzenie I-go i II-go stopnia szyi, twarzy i rąk i po opatrunku przewiózł nieszczęśliwego do szpitala na Czyste. Młodziejewskiego opatrzone w ambulatorium Kasy Chorych (Mławska 5). W czasie akcji przybyło pogotowie techniczne z Gazowni I z ul. Ludnej. Wówczas wybito otwór w podłodze i w sklepieniu i zatkano otwór rury glinką szamotem i w ten sposób dopływ gazu zamknięto. (WAD).

SYMULOWANY NAPAD

Na posterunek policyjny w Grodzisku zgłosił się Józef Okurowski ze wsi Owczarnia, gm. Miłochów, i zameldował, że na ul. Poniatowskiej, róg Rzeźnej, w Grodzisku został napadnięty przez 2-3 nieznajomych osobników, którzy zrabowali mu portfel zawierający 364 zł. gotówką, poczem zbiegli. Tymczasem przeprowadzone dochodzenie po-

licyjne ustaliło, że żadnego napadu nie było i że Okurowski złożył fałszywy meldunek tylko w tym celu, by otrzymać pozwolenie na posiadanie broni palnej, o które czynił starania w Starostwie. Za wprowadzenie w błąd władzy Okurowski odpowie przed sądem. (WAD).

PRZEJECHANA PRZEZ ROWER

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i 8-to Krzyżskiej jakiś rowerzysta pędzący z szaloną szybkością przejechał przechodzącą przez jezdnię 55-letnią Małkę Finkielstejnową. Upadła ona na jezdnię, odnosząc ranę tłucz-

oną czoła i doznając potłuczenia klatki piersiowej. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszkodowaną do domu. (WAD).

Z teatrów świetlnych

CASINO — BOSKA KOBIEĆA.

Kino „Casino“ ma dobrą opinię, to też widz idzie tam ze spokojem, że będzie miał okazję ujrzeć ładnego obrazu. Nie zawiedzie się i tym razem, gdyż „Boska kobieta“ oczaruje go z pewnością, oczaruje niezawodnie nawet jeśli widz nie jest zwolennikiem urody Grety Garbo, która acz ma wiele wdzięku, i olbrzymi talent aktorski, nie mniej jest ładna „tylko dla amatora“. Tych amatorów jest co prawda dużo, powodzenie tej młodzieńczej skandynawki jest już ustalone nie mniej jednak gdyby zanalizować urodę Grety, to trudno ją nazwać piękną.

Wartość tego filmu polega głównie na doskonałej grze zarówno bohaterki jak i jej partnerów. Reżyserja jego jest tak pomysłowa i subtelna, tyle w niej niespodzianek, tyle przesłizanych pomysłów, doskonale pomyślanej symbolistyki i kapitalnie odczytanych momentów psychologicznych, że widz wychodzi pod głębokim wrażeniem. Wrażenie to psuje tylko jedno: niepotrzebnie doklejony „dobry koniec“ obrazu. Właściwie, nastrojowe i niejako wypływające z logicznego biegu wypadków, byłoby zakończenie smutne, pierwsze: ręka chorej, która opada bezwładnie na koldre, symboizując śmierć bohaterki (przypomina to zresztą, najładniej pomyślaną w dziejach kinematografii scenę śmierci w „Damie Kamelpowej“). (Zakończenie drugie, sielsko-anielskie, niebardzo zresztą logiczne (bo skądże ów nędzarz miejski, b. dezerter, b. więzień typowy, paryżanin miałby się stać

Z WZORAJEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90. Transakcje międzybankowe kablem New-York przeprowadzano na 89.20 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich obniżyły się Londyn, Zurych, Mediolan i Wiedeń, a podniosły się nieco: Bruksela, Paryż i Praga. W prywatnych obrotach międzybankowych płacono za Berlin 211.90, a za Gdańsk 172.90. Prywatnie notowano dolary 8.88 i 1/2, ruble złote 4.62, czerwonce sowieckie 2.02 dolarów.

Na giełdzie akcyjnej panowała tendencja niejednorodna. W grupie bankowej obniżył się Bank Polski z 191.00 na 189.00, w grupie przemysłowej Ostrowieckie z 96.00 na 95.00, podniósł się natomiast Nobel z 24.00 na 25.00. W dziale papierów państwowych niewielka zmniejsza 5% Premijowej Pożyczki Dolarowej z 104.00 na 103.75. W dziale listów zastawnych nieco wyższowały 4 1/2% L. Z. Ziemięskie i 8% L. Z. Warszawy, natomiast obniżyły się 5% L. Z. m. Warszawy. W prywatnych obrotach giełdowych notowano: Bank Polski 189.00, Starachowice 39.00, Modrzejów 33.00, Lipopy 38.25, Rudzki 44.00, Węgiel 99.50, Cukier 46.00.

nagle wieśniakiem i posiadaczem roli) może się podobać jedynie „zawodowym“ amatorom dobrego zakończenia: nie trafiaja ja-koś do przekonania.

Wspomnieć należy o nadprogramie. Jest bardzo udatny. Zarówno jego tempo jak i pomysłowość, nasuwa uwagę, że poziom owych malutkich nadprogramowych utworów, coraz bardziej się podnosi. Ika.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

11.56 — 12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikaty lotniczo-meteorologiczne i rolnicze. 12.15 — 12.35 Audycja dla młodzieży szkolnej p. t.: „Wieści kołendnicze“ w wykonaniu „Placówki żywego słowa“. 12.35 — 14.00 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.10 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.15 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci i młodzieży. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 „Wśród książek“. 17.25 — 17.50 Odczyt „Obecny ustrój miast polskich i projekt ustawy o samorządzie miejskim“. 17.55 — 18.50 Koncert popołudniowy kameralny. 18.50 — 19.10 Rozmaitości wygłoszą p. Wł. Walter. 19.10 — 19.35 Odczyt „Len, a akcja Min. Rolnictwa w zakresie podniesienia jego produkcji“. 19.35 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.35 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej“. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny popularny w wykonaniu orkiestry R. P. 22.00 — 22.35 Komunikaty: lotniczo - me-

teorologiczne, PAT-a, policyjne, sportowe i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muz. tan. z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

JUTRO.

11.56 — 12.10. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 13.00. Koncert z płyty gramofonowych. 13.00 — 13.15. Komunikat rolniczy. 13.15 — 14.50. Przerwa. 14.50 — 15.10. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.10 — 15.35. Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.35 — 15.50. Nadprogram i komunikaty. 15.50 — 16.45. Koncert z płyty gramofonowych. 16.45 — 17.00. Przerwa. 17.00 — 17.25. Odczyt „Lotnictwo komunikacyjne“. 17.25 — 17.50. Transmisja odczytu z Wilna. 17.55 — 18.50. Koncert popołudniowy. 18.50 — 19.10. Rozmaitości. 19.00 — 19.35. Odczyt „Dlaczego oddychanie ustami jest szkodliwe“. 19.35 — 19.55. Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.15. P. Karol Stromenger omówi program koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 20.15 — 22.00. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Po transmisji komunikaty.

Zredukowany urzędnik, który wyszedł ze szpitala po zapaleniu płuc, poszukuje jakiegokolwiek pracy lub zapomogi bądź pieniężnej, bądź też — w formie u-

brania, bielizny, butów. Znajduje się w krytycznym położeniu. Zapomogi przyjmuje Administracja „Robotnika“, Warecka 7, dla S. D.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.
Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.